



Raj dla smakoszy

We wrześniu na MTP odbędzie się Europejskie Forum Sieci Dziedzictwa Kulinarne.

Produkty ekologiczne i zdrowe są zwykle nieco droższe od kupowanych w marketach, ale mimo to coraz częściej wybieramy taką żywność. Choćby w myśl zasady, że warto wydać więcej pieniędzy na dobry i sprawdzony produkt, zamiast kupować jedzenie o mniej znanym pochodzeniu, produkowane masowo. To pewnego rodzaju wybór między tym, co dobre, zdrowe i sprawdzone oraz wydające się z naszej historii i tradycji, a tym, co powszechnie dostępne i tanie.

– Nasze nawyki i przyzwyczajenia zmieniają się powoli, to proces rozłożony na wiele lat. Dlatego zachęcam, aby zwracać uwagę na to, co wkładamy do koszyka, co kupujemy, i jakiego rodzaju są to produkty – zachęca wicemarszałek Krzysztof Grabowski. – Powinniśmy wracać do zdrowej i tradycyjnej żywności, do tego, co pamiętamy z lat dzieciństwa.

Wielu z nas wspomina pewnie rarytasy z domowej (wg receptury mamy, babci lub dziadka) kuchni: żurek, pierogi czy smaczną kiełbasę, przyrządzaną i wędzoną z odpowiedzialną starannością. Dziś w sklepach z niszową produkcją, w gościach i restauracjach staramy się szukać tych dań, zapachów i smaków z młodości.

Gdzie najłatwiej je znaleźć? Z pewnością w miejscach oznaczonych niebieską tabliczką z logo Sieci Dziedzictwa Kulinarne Wielkopolska. Znak, który można znaleźć przed wejściem m.in. do restauracji, gościnieców, sklepów i zakładów przetwor-



Regionalne produkty i dania, sporządzane na bazie lokalnych surowców, przygotowywane są w oparciu o tradycyjne receptury.

czych, wskazuje miejsca oferujące świetnej jakości regionalne produkty i dania sporządzane na bazie lokalnych surowców, przygotowywane w oparciu o tradycyjne receptury.

W naszym regionie nie brakuje produktów i potraw, które ze względu na wysoką jakość i bogatą historię zasługują

na upowszechnienie wśród gości i mieszkańców.

– Szczycimy się m.in. rogalcem świętomarcińskim, andrutami kaliskimi, serem smażonym, a także kiełbasą białą parzoną – wylicza Krzysztof Grabowski. – To są produkty najwyższej jakości i smaczne, które mogą pochwalić się unijnymi certyfikatami.



Tych i wielu innych kulinarnych przysmaków z naszego regionu będzie można skosztować podczas organizowanego w dniach 22-24 września Europejskiego Forum Sieci Dziedzictwa Kulinarne. Podczas towarzyszących temu wydarzeniu targów Smaki Regionów zaprezentuje się 38 członków naszej

wielkopolskiej sieci, ale też partnerzy z pięciu innych krajów: Białorusi, Turcji, Niemiec, Mołdawii i Rumunii. Ponadto w samym forum uczestniczyć będą też Chorwaci i Szwedzi.

To dobra okazja, by nawiązać kontakty, rozwinąć biznes i... spróbować rarytasów. >> strony 8-9

Umorzone oświadczenia

Poznański sąd, zgadzając się z wnioskiem prokuratury, warunkowo umorzył (wszczętą po doniesieniu CBA) sprawę dotyczącą oświadczeń majątkowych byłego członka zarządu województwa Leszka Wojtasiaka. >> strona 3

Odpocząć od konfliktu

Na zaproszenie samorządu województwa kilkudziesięciosobowa grupa dzieci i młodzieży z ogarniętej konfliktom wschodniej Ukrainy przez trzy wakacyjne tygodnie wypoczywała w Wielkopolsce. >> strona 6

Kajakiem obok szpitali

Powiat obornicki – kolejny z prezentowanych w naszym cyklu – słynie w dużej mierze z turystyki kajakowej, ale tamtejsi samorządowcy sporo pieniędzy inwestują też w rozwój służby zdrowia. >> strona 6

Generalowie Armii „Poznań”

Sylwetki sześciu zasłużonych oficerów, chwalebnie zapisanych w historii kraju i regionu. Wywodzili się z różnych kręgów i środowisk, a historia powiązała ich losy we wrześniu 1939 roku. >> strona 10

Inna strona samorządu

Czym różni się radny Szopiński w wersji z 1997 i z 2017 roku? Co pokazała marszałek Wodzińska? Czego przerwanym ogniem jest dyrektor Wiktor? Co chciałby podejrzeć radny Sowa? >> strona 16

Dożynki po burzy

Starostwie tegorocznych dożynek wojewódzko-archidiecezjalnych – Anna Frankiewicz z Pyszczyńska i Zbigniew Stajkowski z Michalczycy (oboje na zdjęciu) – przynieśli symboliczny pierwszy bochenek chleba wypieczony z tegorocznej maki. W ostatnią niedzielę sierpnia w Gnieźnie wielkopolscy rolnicy podsumowali tegoroczne żniwa, dziękując za zbiory, a jednocześnie oceniając straty, jakie wywołała burza, która przeszła nad regionem kilkanaście dni wcześniej. – Nie pierwszy raz dożynkom towarzyszy radość przez łzy – mówi marszałek Marek Woźniak. >> strony 4-5



FOT. P. BATAJCZAK

Pokonać smog

Do pieców w Wielkopolsce nie trafia węgiel brunatny i muł. Korzystać będzie można z węgla kamiennego, ale o odpowiednich parametrach. Do 2027 roku z domów będą musiały zniknąć najstarsze i najbardziej trujące kotły. Te wszystkie obostrzenia mają pomóc w walce z zanieczyszczeniem powietrza w naszym regionie. Znalazły się w propozycjach do uchwał antysmogowych, które wypracował zespół złożony z naukowców, samorządowców i społeczników. Projekty trafią teraz do konsultacji społecznych, a pod koniec roku prace nad nimi podejmie sejmik województwa. >> strona 2

Drogi na medal

Podlegający regionalnemu samorządowi Wielkopolski Zarząd Dróg Wojewódzkich, a przede wszystkim użytkownicy tych szos mogą mieć powody do zadowolenia. W sierpniu podsumowano zakończenie prac na drodze nr 188 Czuchów-Piła. W ostatniej dekadzie za prawie 75 mln zł wyremontowano niemal 50 km tej trasy. Także w sierpniu WZDW został doceniony za inną, wcześniejszą inwestycję w regionie. Efektownie odnowiona zabytkowa aleja Klonowicza w Sulmierzycach przyniosła wielkopolskim drogowcom aż trzy nagrody w konkursie „Modernizacja Roku 2016”. >> strona 6



na wstępie

Natura uczy pokory

Artur Boinński

Dożynkowe modlitwy i obrzędy podczas tegorocznego wojewódzko-archidiecezjalnego święta plonów miały w sobie coś z symbolu.

Oto wielkopolscy rolnicy dziękowali za zebrane plony, mając jednak świeżo w pamięci szkody, jakie części z nich wyrządziła na polach, w sadach i budynkach gospodarstw nawałnica, która przeszła nad regionem z 11 na 12 sierpnia. Uczestnicy dorocznego święta zgromadzili się w cieniu nobliwej gnieźnieńskiej katedry, która sama ucierpiała podczas tej gwałtownej sierpniowej burzy. To symboliczne zestawienie po raz kolejny musi uczyć pokory. Pokazuje, kim jest człowiek wobec sił natury (które zresztą sam czasami swoimi działaniami „prowokuje”). I daje do myślenia, że najlepsze plany i strategie mogą w ciągu zaledwie kilku godzin wziąć w teń. ●

Roboty z sukcesem w Chinach



Studenci Politechniki Poznańskiej zdobyli dwa medale w mistrzostwach świata „Robotchallenge 2017”, rozgrywanych od 4 do 6 sierpnia w Pekinie. W zawodach rywalizowało ponad 1300 robotów z 26 krajów. Mariusz Pałubicki zwyciężył w wyścigach (jazda po torze na czas), a Łukasz Antczak, Jakub Bartoszek i Jakub Matyszczak zajęli trzecie miejsce w kategorii freestyle za skonstruowanie robota kroczącego. 28 sierpnia ze studentami i ich opiekunami spotkał się w UMWW marszałek Marek Woźniak (na zdjęciu), a samorząd województwa był fundatorem biletów lotniczych dla zwycięskiej ekipy. RAK

Region przyjazny niepełnosprawnym

Do końca września można zgłaszać kandydatury w tegorocznym konkursie „Wielkopolska Otwarta dla Osób z Niepełnosprawnościami”.

To już siódma edycja przedsięwzięcia organizowanego przez samorząd województwa i Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej. Jego celem jest wyróżnienie podmiotów, które – przez stałą współpracę i budowanie systemu włączenia osób z niepełnosprawnościami w życie społeczne i zawodowe – pomagają w budowaniu regionu przyjaznego dla

tej grupy ludzi i ich otoczenia. Organizacje pozarządowe, instytucje i inne podmioty działające na rzecz osób niepełnosprawnych mogą zgłaszać swój udział w konkursie do 30 września, składając specjalny formularz w ROPS w Poznaniu. Laureatów poznamy do końca października. Zostaną oni uhonorowani do połowy grudnia na finałowej gali.

Pula nagród wynosi 30 tysięcy złotych. Szczegółowe informacje o zasadach konkursu można znaleźć na stronach internetowych UMWW i ROPS. ABO

Pokonać smog

Przyjęto założenia do uchwał antysmogowych.

16 sierpnia w Urzędzie Marszałkowskim w Poznaniu odbyło się czwarte spotkanie zespołu eksperckiego ds. uchwał antysmogowych. Po kilku godzinach obrad naukowcy, samorządowcy oraz społecznicy wypracowali założenia do trzech odrębnych uchwał antysmogowych: dla Poznania, Kalisza i pozostałej części województwa wielkopolskiego.

– Nasi eksperci postanowili, by wycofać ze sprzedaży niskiej jakości paliwa, czyli: muły, miał węglowy o niskiej ziarnistości i inne komponenty, które powodują w procesie spalania największe zanieczyszczenie powietrza – podkreśla Marzena Wodzińska z zarządu województwa, która przewodniczy pracom zespołu ds. uchwał antysmogowych.

Podczas dyskusji podkreślano np., że skoro Małopolska i Śląsk już wprowadziły u siebie zakaz spalania i handlu najgorszej jakości kopaliniami, istnieje ryzyko, że pociągi z tym towarem przyjadą do Wielkopolski, na tutejsze składowiska węglowe.

Żeby temu zapobiec, wypracowano konkretne zapisy. Do pieców nie trafią u nas węgiel brunatny, muł i tzw. flokokoncentraty (proszki powstałe przy wydobyciu węgla). Z kolei węgiel kamienny ma zostać objęty dodatkowymi parametrami. To m.in. niska



Spotkanie odbyło się 16 sierpnia w Poznaniu.

zawartość popiołu po spalaniu, wysoka kaloryczność, minimalna wartość opałowa. Kolejne zmiany dotyczą pieców: do 2027 r. z naszych domów powinny zniknąć najstarsze i najbardziej trujące kotły.

Które zapisy budzą wątpliwości? Np. używanie kominików w domach.

– Kominiek bywa używany jako dodatkowe źródło ciepła, zwłaszcza w okresach przejściowych, tj. wiosną i jesienią. Trudno zakazać mieszkańcom palenia w nich – zauważył Waldemar Flügel, zastępca wójta Czerwonaka.

– Wprowadzmy ograniczenia dla używania kominików np. wtedy, gdy w atmosferze występują znaczne przekroczenia norm jakości powietrza – proponował zastępca prezydenta Poznania Maciej Wudarski.

– Bardziej rygorystyczne zapisy mają dotyczyć nowych domów, a nie już istniejących kominków – doprecyzowała Marzena Wodzińska.

Projekty założeń do uchwał antysmogowych skomentowali radni sejmikowej opozycji.

– Cieszymy się, że sprawa walki z zanieczyszczeniami powietrza przybrała wreszcie właściwy obrót, a zarząd województwa pochylił się nad tą kwestią – stwierdził wiceprzewodniczący sejmiku Waldemar Witkowski (SLD-UP).

Wypracowane stanowisko (w postaci projektów uchwał sejmiku) zostanie zarekomendowane zarządowi województwa. Następnie dokumenty zostaną poddane konsultacjom społecznym i opiniowaniu, aby w listopadzie lub grudniu mogły stać się przedmiotem obrad sejmiku. RAK

Samorządowcy w Rumunii i na Ukrainie



W Rumunii rozmawiano m.in. o planowanym porozumieniu między okręgiem Sibiu a Wielkopolską.

W sierpniu przedstawiciele samorządu województwa odwiedzili rumuński okręg Sibiu oraz ukraiński obwód czernihowski.

W dniach 10-14 sierpnia delegacja pod przewodnictwem wicemarszałka Krzysztofa Grabowskiego złożyła oficjalną wizytę w okręgu Sibiu w Rumunii. Wielkopolanie spotkali się m.in. z władzami tamtejszej Rady Okręgu – przewodniczącą Danielą Cimpean i wiceprze-

wodniczącym Marcellem Constantinem Lucą.

Była to okazja do omówienia szczegółów dotyczących podpisania planowanego porozumienia partnerskiego pomiędzy Wielkopolską a Sibiu. Rozmawiano też o współpracy w zakresie rolnictwa i rozwoju obszarów wiejskich, kultury oraz funduszy unijnych. Rumuni wezmą udział w zbliżających się poznańskich targach Smaki Regionów, ich urzędnicy mają też skorzystać z programu Wiel-



Wizyta Wielkopolan w obwodzie czernihowskim wzbudziła zainteresowanie także w miejscowych mediach.

kopolska Akademia Samorządności.

Z kolei w dniach 25-29 sierpnia z wizytą studyjną w obwodzie czernihowskim na Ukrainie przebywała sejmikowa Komisja Gospodarki (ten wyjazd miał związek z zainaugurowanymi niedawno bezpośrednimi lotami do tego kraju z poznańskiej Ławicy).

Delegacja pod przewodnictwem członka zarządu województwa Macieja Sytkę spotkała się m.in. z gubernatorem obwodu Walerijem Kuliczem.

Będzie pomoc po nawałnicy

Województwo zamierza włączyć się w pomoc wielkopolskim samorządom najbardziej poszkodowanym po sierpniowej nawałnicy.

Chodzi o zniszczenia związane z frontem burzowym, jaki przeszedł nad znaczną częścią kraju, w tym nad Wielkopolską, w nocy z 11 na 12 sierpnia. Z danych służb wojewody wynika, że różnych rozmiarów straty materialne (uszkodzenia budynków mieszkalnych i gospodarczych oraz obiektów użyteczności publicznej) zanotowano w około 70 gminach z ponad połowy wielkopolskich powiatów.

Jak zadeklarował w wydanym oświadczeniu marszałek Marek Woźniak, samorząd województwa może udzielić pomocy poszkodowanym gminom i powiatom z rezerwy ogólnej regionalnego budżetu. Prawo nie pozwala jednak na skierowanie tych pieniędzy bezpośrednio do mieszkańców i podmiotów prywatnych. Możliwe jest natomiast wsparcie na remonty i odtworzenie zniszczonych obiektów publicznych.

Marszałek zwrócił się do władarzy wielkopolskich gmin i powiatów o oszacowanie potrzebnej pomocy. Po zebraniu tych informacji sejmik na nadzwyczajnej sesji (prawdopodobnie zostanie zwołana w połowie września) powinien podjąć uchwałę o udzieleniu stosownego wsparcia poszczególnym samorządom. ABO

Radni odwiedzili szereg miejscowych firm, zapoznali się z działalnością instytucji otoczenia biznesu, ale też z rozwiązaniami z zakresu zdrowia i edukacji.

Ukraińcy wielokrotnie wyrażali podziękowania za udzielane przez Wielkopolskę wsparcie – zarówno w zakresie wymiany doświadczeń w reformowaniu administracji, jak i w takich dziedzinach, jak niedawna organizacja wakacyjnego pobytu ukraińskich dzieci w Rogoźnie. ABO



Przylecą i popłyną?



FOT. A. BOJNSKI

Ławica to jedyny w Polsce port lotniczy, w którym pasażerowie swoje bagaże odbierają prosto z... barki turystycznej. W takową (od 9 sierpnia) przeobraził się jeden z podajników bagażu w hali przylotów. Wszystko za sprawą współpracy promocyjnej pomiędzy poznańskim lotniskiem a Wielkopolską Organizacją Turystyczną. Barka ma przypominać o jednej z największych atrakcji turystycznych regionu – wodniackim szlaku Wielkiej Pętli Wielkopolski. Elementy zachwalające walory naszego województwa pojawiły się też – lub wkrótce pojawią – za sprawą działań WOT w innych miejscach portu lotniczego. ABO

Sesja z seniorami

11 października w Poznaniu radni będą debatowali o sytuacji osób starszych.

Inicjatorem przedsięwzięcia jest przewodnicząca sejmiku Zofia Szalczyk, która, po tegorocznej sesji nadzwyczajnej poświęconej wielkopolskiemu rzemiosłu i sesji sejmiku młodzieży, organizuje kolejną podobną debatę, tym razem dotyczącą osób starszych.

– Demografia jest nieubłagana: społeczeństwo starzeje się, mamy coraz więcej osób po sześćdziesiątce, dlatego jako samorząd województwa chcemy pochylić się nad problemami tej grupy wiekowej – zaznacza Zofia Szalczyk. – Jestem przekonana, że debata

przyczyni się do większej aktywności seniorów, dlatego zapraszam organizacje senioralne na to wydarzenie.

O czym będzie dyskutował sejmik 11 października?

Zaplanowano m.in. zaprezentowanie działań samorządu województwa, związanych z polityką senioralną; omówienie wielkopolskiego programu na rzecz osób starszych, współpracy z organizacjami pozarządowymi zajmującymi się pomocą seniorom, przekazanie informacji o kampaniach społecznych skierowanych do osób starszych,

a także możliwości wsparcia aktywności tej grupy z Europejskiego Funduszu Społecznego i Krajowego Funduszu Szkoleniowego.

Podczas sesji radni zapoznają się też z przykładami dobrych praktyk i wysłuchają wystąpień seniorów, m.in. z oddziałów Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów, przedstawicieli uniwersytetów trzeciego wieku, a także działaczy z klubów seniora.

Będzie też mowa o sytuacji społeczno-demograficznej oraz ekonomicznej seniorów. RAK

W rocznicę powstania PPP

27 września odbędą się w Poznaniu, organizowane po raz kolejny przez samorząd województwa, uroczystości upamiętniające Polskie Państwo Podziemne.

Na obchody wszystkich zainteresowanych zapraszają marszałek województwa Marek Woźniak i zarząd Okręgu Wielkopolska Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej. Będzie to okazja, by tym, którzy w ciężkich czasach podjęli opór przeciwko okupantowi, podziękować za – jak mówił podczas ubiegłorocznych obchodów marszałek – „wszystko, co zrobili i robią dla Polski, za wzór, jaki dają kolejnym pokoleniom”.

Poznańskie uroczystości z okazji 78. rocznicy powstania Polskiego Państwa Podziemnego zaplanowano na środę 27 września. Rozpocznie je o godzinie 10 msza św. w kościele pw. Najświętszego Zbawiciela przy ul. Fredry. Po niej obchody przeniosą się przed pomnik Polskiego Państwa Podziemnego i Armii Krajowej u zbiegu ul. Wieniawskiego i al. Niepodległości. Na zakończenie przewidziano okolicznościowe spotkanie w sali konferencyjnej pobliskiego budynku PAN. ABO

Symbolicznie smutna chwila

Marszałek podziękował organizacjom i osobom, z którymi współpracował, pielęgnując pamięć o polskich bohaterach.

29 sierpnia w siedzibie Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu odbyło się spotkanie marszałka Marka Woźniaka z przedstawicielami środowisk kombatanckich. Było to symboliczne podsumowanie wieloletniej udanej (co podkreślały obie strony) współpracy, bo – jak już informowaliśmy – na mocy ustawowych zmian wojewódzkie rady kombatanckie i osób represjonowanych przestają działać przy zarządach województw i zostaną powołane przy wojewodach. To kolejny obszar kompetencji, który w ostatnim czasie zostaje przeniesiony z administracji samorządowej do rządowej...

– To tylko symbolicznie smutna chwila, będziemy się jeszcze spotykać w różnych okolicznościach – mówił do zgromadzonych Marek Woźniak.



FOT. S. MIKOŁAJCZAK

Spotkanie było okazją do wręczenia pamiątkowych upominków i dyplomów.

– Deklaruję wolę dalszego współdziałania w przyszłości, oczywiście w granicach prawa. Proszę się zwracać o wsparcie, a my będziemy do państwa dyspozycji.

Podczas spotkania marszałek wręczył podziękowania dla organizacji kombatanckich i stowarzyszeń, których przedstawiciele zasiadają w Wojewódzkiej Radzie Kombatanckich i Osób Represjonowanych, a także dla członków Wojewódzkiej Rady Konsultacyjnej do spraw Działaczy Opozycji i Osób Represjonowanych.

Przewodniczący wojewódzkiej rady kombatanckich Zenon Wechmann podziękował marszałkowi za współpracę, opiekę nad organizacjami kombatanckimi i stworzenie możliwości udziału w uroczystościach patriotycznych. ABO

Oświadczenia umorzone

Sąd warunkowo umorzył sprawę dotyczącą oświadczeń majątkowych byłego członka zarządu województwa Leszka Wojtasiaka.

Poznański sąd zgodził się z prokuraturą, która co prawda postawiła zarzuty Wojtasiakowi, ale wniosowała o warunkowe umorzenie sprawy. Postępowanie było pokłosiem doniesienia Centralnego Biura Antykorupcyjnego, sugerującego zatajenie prawdy przez Wojtasiaka (niewpisanie pięciu zobowiązań finansowych) w 11 oświadczeniach z lat 2011-2015.

– Czekać na uprawomocnienie tej decyzji sądu, mogę powiedzieć, że przyjąłem ją ze spokojem, bo zawsze działałem transparentnie i nie miałem sobie nic w tej sprawie do zarzucenia – mówi Leszek Wojtasiak. I przypomina: – To nie pierwszy raz, gdy niezawisły sąd umarza wysuwane przeciwko mnie zarzuty.

Już bowiem po raz trzeci CBA formułowało zastrzeżenia do oświadczeń majątkowych

Leszka Wojtasiaka. Wcześniej – raz sprawa trafiła do sądu, ale też została warunkowo umorzona; drugi raz postępowanie umorzono już na etapie postępowania prokuratury.

Przypomnijmy, że podczas kwietniowej sesji sejmik przysądził rezygnację Leszka Wojtasiaka z funkcji członka zarządu województwa. Oświadczył on wówczas, że rezygnuje „w związku z toczącym się od lat sporem o interpretację przepisów dotyczących oświadczeń majątkowych” pomiędzy nim a prokuraturą. Wojtasiak pozostaje radnym województwa z PO, został też zatrudniony na stanowisku dyrektora generalnego samorządowej spółki Wielkopolski Fundusz Rozwoju.

Pytany o pojawiające się w mediach po ostatniej decyzji sądu spekulacje o swoim powrocie na stanowisko w zarządzie województwa, komentuje: – Nic się nie zmienia. Mój następcą doskonale się sprawdza, co pokazuje, że ławka kadrowa PO nie jest krótka... ABO

Wspólny bilet coraz lepszy

Samorządowcy i kolejarze poszerzyli ofertę wspólnego biletu Bus-Tramwaj-Kolej.

Jak zmniejszyć korki w Poznaniu? Jak zachęcić mieszkańców, by zamiast samochodem jeździli do pracy, na uczelnię lub po zakupy koleją?

Samorządowcy i kolejarze pracują nad różnymi pomysłami od lat, a jednym z proponowanych podróży zintegrowanych jest oferta biletu zintegrowanego, dzięki któremu można jechać pociągiem i komunikacją miejską.

1 września rozpoczęła się sprzedaż biletów Bus-Tram-

waj-Kolej w nowej, bardziej atrakcyjnej dla pasażerów formule. Na podstawie jednego biletu można teraz podróżować pociągiem (pojazdami POLREGIO i Kolei Wielkopolskich) w promieniu 50 km od stacji Poznań Główny oraz korzystać z poznańskiej komunikacji miejskiej w strefie A.

25 sierpnia podczas konferencji prasowej na Dworcu Letnim w Poznaniu o szczegółach poinformowali wicemarszałek Wojciech Jankowiak i zastępca prezydenta Poznania Maciej Wudarski.

– Dotąd imienny, miesięczny bilet BTK funkcjonował

w promieniu 30 km od stolicy regionu. Teraz skorzystają z niego także mieszkańcy m.in. Gniezna, Wągrowca, Kościana, Rogoźna czy Jarocina – podkreślił Wojciech Jankowiak.

– Po Poznaniu będzie można podróżować nie tylko autobusami i tramwajami na liniach organizowanych przez ZTM, ale także pociągami – dodał Maciej Wudarski.

Zintegrowany bilet funkcjonuje od 2012 r. w postaci papierowej, z nadrukowaną dodatkową informacją o jego honorowaniu w komunikacji miejskiej ZTM w Poznaniu. RAK

Auta dla drogowców i policji



FOT. ARCHIWUM WZDW

Z udziałem wicemarszałka Wojciecha Jankowiaka przekazano uroczysto 11 sierpnia samochody dla Wielkopolskiego Zarządu Dróg Wojewódzkich i policji z regionu. Chodzi o renault clio, które wcześniej były używane do egzaminowania kierowców w wielkopolskich WORDach. 10 aut, które trafiły do WZDW, będzie wykorzystywanych np. do kontroli stanu nawierzchni dróg. ABO

Dla kogo certyfikaty?

Wystartował regionalny etap jubileuszowej, XV edycji konkursu na „Najlepszy produkt turystyczny – certyfikat POT 2017”.

Wielkopolska Organizacja Turystyczna pełni funkcję strategicznego partnera konkursu, który ma wyłonić najbardziej atrakcyjne, nowatorskie i przyjazne dla gości produkty turystyczne. Ponadto przedsięwzięcie wspiera inicjatywy regionalne oraz lokalne, których efektem jest tworzenie nowej oferty krajoznawczo-turystycznej, a także odpowiednią jej promocję.

Tegoroczna edycja krajowego konkursu, podobnie jak w latach ubiegłych, prowadzona będzie wyłącznie za pomocą aplikacji on-line. Najpierw nasza regionalna kapituła konkursu wyłoni kandydatów z Wielkopolski. Poznamy ich podczas uroczystej gali, która odbędzie się na początku października w Poznaniu. Następnie najlepsze projekty z regionu będą rywalizowały z produktami turystycznymi z całej Polski.

Nagrodą w konkursie jest kampania informacyjna, realizowana w kraju i za granicą. RAK



Święto chleba i plonów tuż po

W ostatnią niedzielę sierpnia wielkopolscy rolnicy spotkali się na placu świętego Wojciecha w Gnieźnie,



FOT. 11X P. RATAJCZAK

Wieńce poświęcił prymas Polski abp Wojciech Polak.



Marszałek Marek Woźniak odebrał dożynkowy chleb od starościny Anny Frankiewicz i starosty Zbigniewa Stajkowskiego.



Goście dzielili się chlebem z tegorocznych ziaren.



Na wystawie rolniczej pokazano nowoczesny sprzęt.

Piotr Ratajczak

Jestem szczęśliwy, że możemy się dziś spotkać pomimo kataklizmu, który kilkanaście dni temu przeszedł przez Wielkopolskę i Gniezno, boleśnie dotykając wiele rodzin: niszcząc domy, gospodarstwa, uprawy, nie oszczędzając symbolu miasta, katedry. Bardzo dziękuję wszystkim, którzy pomagali w usuwaniu skutków nawałnicy, a poszkodowanym pragnę przekazać wyrazy szczerego współczucia i zapewnienie, że samorząd województwa, w miarę możliwości, wspierać będzie władze powiatu i miasta w naprawianiu szkód. Podjąłem już w tym kierunku konkretne decyzje – przywitał gości dożynek marszałek Marek Woźniak.

XIX Wojewódzko-Archidiecezjalne Dożynki Wielkopolskie, których współgospodarzami byli marszałek Marek Woźniak i arcybiskup Wojciech Polak oraz starosta gnieźnieński Beata Tarczyńska i prezydent Gniezna Tomasz Budasz, odbyły się 27 sierpnia na placu świętego Wojciecha, u stóp gnieźnieńskiej katedry.

W trakcie kilkugodzinnej uroczystości, która zgromadziła setki mieszkańców miasta i okolic, wielkopolscy rolnicy podsumowali tegoroczne żniwa (choć prace na polach jeszcze trwają), dziękując za zbiory i komentując straty, które wywołała burza z 11 sierpnia.

Pokora wobec przyrody
– Nie pierwszy raz dożynkom towarzyszy radość przez łzy. Takie zdarzenia, jak wichura z 11 sierpnia, których niestety, na skutek ingerencji człowieka w przyrodę, będzie co

raz więcej, są sprawdzianem naszej solidarności. Są też tragicznym przypomnieniem, że nie wszystko zależy od nas – mówił marszałek. – A dożynkowe święto, obchodzone na polskiej ziemi od wieków, uczy pokory wobec sił przyrody i jej poszanowania.

Kwestie zniszczeń po sierpniowej nawałnicy poruszali w swoich wystąpieniach także starosta Beata Tarczyńska i prezydent Tomasz Budasz, zapewniając, że samorządowy dołożą wszelkich starań, by pomóc osobom poszkodowanym przez żywioł.

– Nie ukrywam, że po wichurze organizacja u nas święta plonów stanęła pod znakiem zapytania, ale pomoc gnieźnian, strażaków oraz wsparcie ze strony innych samorządów pozwoliły nam pokonać dodatkowe trudności – zauważył Tomasz Budasz.

Według oficjalnych danych z Urzędu Wojewódzkiego

w Poznaniu gwałtowne burze z 11 sierpnia spowodowały zniszczenia w ponad 2,1 tys. gospodarstw rolnych w Wielkopolsce, a straty rolników według wstępnych wyliczeń przekraczają 18 mln zł. W powiecie gnieźnieńskim najbardziej ucierpiała gmina Mieszków, Czarniejewo oraz Gniezno, gdzie wichura zniszczyła wiele budynków (zrywając dachy, przewracając stodoły), złamała setki drzew, spustoszyła uprawy.

Mimo tych strat, rolnicy i tak mają co świętować.

Rolnicze sukcesy

Listy okolicznościowe do uczestników i organizatorów gnieźnieńskich uroczystości skierowali prezydent RP Andrzej Duda oraz premier Beata Szydło, którzy wskazywali na sukcesy wielkopolskich rolników, dostrzegając ich wysiłek podczas ciężkiej



Podczas mszy świętej zaśpiewał miejscowy chór i zagrała orkiestra dęta.



Stoisko muzeum w Szreniawie zrobiło prawdziwą furorę.



wietrznej nawałnicy

u stóp miejscowej katedry, by podziękować za tegoroczne zbiory.



Święto plonów zgromadziło 27 sierpnia wielu mieszkańców Gniezna oraz gości.



Obrzędy dożynkowe zaprezentował tradycyjnie Zespół Pieśni i Tańca „Łany” z Poznania.

pracy w polu i podkreślając, że mimo postępu technologicznego w procesie produkcji rolnej i tak nadal najważniejszy pozostaje człowiek.

– Wielkopolscy rolnicy potrafią gospodarować, skutecznie korzystają z dotacji unijnych, modernizują swoje gospodarstwa – podsumował Marek Woźniak. – Przykładem są choćby starostwie tegorocznych dożynek: Anna Frankiewicz z Pyszczynka i Zbigniew Stajkowski z Michalczy, których gospodarstwa miały okazję obejrzeć.

Przypomnijmy, że w naszym regionie rolnicy uprawiają 1,8 mln ha gruntów, tj. 60 proc. powierzchni województwa. I choć w Wielkopolsce nie ma najlepszych gleb, gospodarstwa są bardzo wydajne. Dominujemy w kraju m.in. pod względem uprawy zbóż, buraków cukrowych

i rzepaku. Produjemy też dużo żywności wieprzowej, drobiowej i wołowej, a także mleka.

Wystawa i msza

Pierwszym punktem regionalnego święta plonów było, jak co roku, otwarcie wystawy rolniczej. Przed gnieźnieńską katedrą stanęło kilkanaście nowoczesnych ciągników, stanowiących nie małą atrakcję dla dzieci i dorosłych. Nieopodal pokazywano z kolei stare sprzęty (dawno już nieużywane), a pracownicy Muzeum Narodowego Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie chętnie pokazywali, jak ciężko dawniej pracowało się w polu.

Obok stanęło kilkadziesiąt stoisk, cieszących się bardzo dużym zainteresowaniem gnieźnian i gości. Dłaczego? Prezentowano m.in. regio-



W powiecie gnieźnieńskim nawałnica z 11 sierpnia zniszczyła wiele budynków, złamała setki drzew, spustoszyła uprawy.

nalną żywność (miód, soki, mleko), ręczne wyroby (koszyki, hafty), ofertę finansową dla rolników (punkty doradcze instytucji, agencji i banków) oraz możliwość wsparcia instytucjonalnego (punkty informacyjne).

O godz. 13 rozpoczęła się z kolei msza święta dziękczynna, celebrowana przez prymasa Polski abp. Wojciecha Polaka, który poświęcił chleb i dożynkowe wieńce.

– Dożynkowe dziękczynienie to radość, że trud naszej pracy nie poszedł na marne. Wielu z nas niepokoją jednak inne czynniki, niezależne od wysiłku i pracy w gospodarstwie. Martwi m.in. niestabilność cen skupu, zależąca

zarówno od pogody, jak i od pośredników dyktujących warunki – tymi słowami obawy wielkopolskich gospodarzy wyraził abp Wojciech Polak.

Dzieli się chlebem

Po mszy uczestnicy gnieźnieńskiej uroczystości obejrzeli tradycyjny obrzęd dożynkowy, zaprezentowany przez Zespół Pieśni i Tańca „Łany” Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. Następnie marszałek, prymas, wódcy miasta i powiatu podzielnili się z uczestnikami spotkania chlebem z tegorocznych ziaren, przekazanym przez starostów dożynek

Annę Frankiewicz i Zbigniewa Stajkowskiego.

Tę część świętowania zakończyło wręczenie nagród w konkursach na najlepszy wieniec dożynkowy i stoisko wystawy rolniczej.

Wśród wienców pierwsze miejsce zajął powiat pilski, na drugim miejscu znalazł się powiat koniński, a na trzecim – powiat złotowski.

Z kolei nagrody za najciekawsze stoiska trafiły do: LGD „Trakt Piastów” z Łubowa, Spółdzielni Rolniczo-Handlowej „Rolnik” z Pobiedzisk oraz plantacji „Lawendowe Źródło” z Pakszyna. Nagrody w postaci rowerów z ładowarkami, wręczone m.in. przez wicemarszałka Krzysztofa Grabowskiego, otrzymali również uczniowie uczestniczący w konkursie „Chroniąc planetę stawiamy na OZE”.

Podczas artystycznej części dożynek widzowie mogli obej-

rzeć występy Orkiestry Dętej Powiatu Gnieźnieńskiego, Zespołu Folklorystycznego „Obertas”, Chóru „Metrum”, Teatru Odeon oraz finalistów IV edycji Kalejdoskopu Talentów. Sporą popularnością cieszył się również pokaz artystów przygotowany w ramach 64. sezonu artystyczno-kulturalnego Miejskiego Ośrodka Kultury.

Ostatnim punktem programu był wieczorny koncert (na Rynku) zespołu T. Love.

W tegorocznych uroczystościach wzięli udział przedstawiciele administracji rządowej, parlamentarzysty ziemi wielkopolskiej, samorządowcy z całego regionu (m.in. wicemarszałkowie Wojciech Jankowiak i Krzysztof Grabowski, radni sejmiku województwa), przedstawiciele instytucji zaangażowanych w rozwój rolnictwa, służb mundurowych oraz duchowieństwa. ●



Podczas dożynek nie zabrakło też atrakcji dla dzieci.



Wojewódzki wieniec przygotowano w CKiS w Kaliszu.



Uroczystość odbywała się u stóp katedry w Gnieźnie.



Świętogórskie muzykowanie

Już po raz dwunasty w Gostyniu odbędzie się Festiwal Muzyki Oratoryjnej „Musica Sacromontana”.

Jak zawsze koncerty w świętogórskiej bazylice odbędą się w ostatni weekend września i pierwszy października.

Dodatkowo, na 21 października, zaplanowano wydarzenie związane z inauguracją odrestaurowanych świętogórskich organów. Po mszy św. i poświęceniu instrumentu będzie można wysłuchać koncertu organowego w wykonaniu prof. Juliana Gembałskiego.

Wcześniej czekają nas jednak cztery inne, niezwykle wieczory w zachwycającej akustyce i architekturą barokowej świątyni.

Najpierw, 30 września, z okazji setnej rocznicy objawień fatimskich, ich przesłanie zostanie przypomniane muzyką i śpiewem fado w wykonaniu m.in. Poznańskich Słowików.

Kolejnego dnia, świętując Międzynarodowy Dzień Muzyki, zaproszeni artyści z Chin, Ukrainy, Islandii, Boliwii i USA ukażą wyjątkowość własnej muzyki oraz swoją interpretację twórczości związanego ze Świętą Górą Józefa Zeidlera.

„Missa ex D” tego kompozytora będzie jednym z utworów



Tym razem melomani mogą wysłuchać aż pięciu koncertów.

rów wykonanych w Gostyniu przez Sinfonię Varsovię pod batutą Jerzego Maksymiuka. 6 października to data, którą powinni zapamiętać wszyscy prawdziwi melomani.

Nie mniej emocji dostarczy zapewne kolejny wieczór, podczas którego odbędzie się... „Wenecka noc na Świętej Górze”. Włoscy instrumentalisci zaprezentują utwory Vivaldiego, Tartiniego, Paganiniego.

Festiwal został dofinansowany przez samorząd województwa. Wśród patronów wydarzenia jest m.in. marszałek Marek Woźniak, a wśród partnerów medialnych – „Monitor Wielkopolski”.

Szczegółowy program i opis festiwalowych wydarzeń na: www.jozefzeidler.eu. ABO

Odpuścić od konfliktu

Dzieci i młodzież ze wschodniej Ukrainy przez trzy tygodnie wakacji wypoczywały w Wielkopolsce.

Trzytygodniowy pobyt w Wielkopolsce gości z obwodu czernihowskiego był efektem dobrze rozwijającej się współpracy partnerskiej pomiędzy obydwojoma regionami i stanowił formę wsparcia dla Ukraińców, dotkniętych przez toczący się we wschodniej części tego kraju konflikt zbrojny.

– Wiemy, jak wygląda dziś sytuacja na wschodzie Ukrainy, dlatego samorząd województwa zdecydował o zaproszeniu grupy 45 ukraińskich dzieci na wakacje do Wielkopolski – mówił dziennikarzom Maciej Sytek z zarządu województwa, który 10 sierpnia w Urzędzie Marszałkowskim w Poznaniu spotkał się z grupą dzieci i z ich opiekunami z obwodu czernihowskiego.

Pobyt dla ukraińskich gości zorganizowano w Centrum Profilaktyki Uzależnień dla Dzieci i Młodzieży w Rogoźnie Wielkopolskim. Ta placówka samorządu województwa jest świetnie przygotowana i wyposażona: są tu boiska, kajaki, ścianka wspinaczkowa, siłownia, sala do ćwiczeń, itp. Dzięki tym urządzeniom, a także licz-



Program pobytu obejmował m.in. zajęcia sportowe, integracyjne oraz wycieczki.

nym wyjazdem krajoznawczym, udało się zapewnić ukraińskiej młodzieży nieźle warunki do wakacyjnego wypoczynku.

– Program pobytu obejmował m.in. zajęcia sportowe, integracyjne oraz wycieczki do wielu turystycznych atrak-

cji Wielkopolski – wyjaśniał Maciej Sytek. – Nie zabrakło też zajęć socjoterapeutycznych, obejmujących treningi umiejętności interpersonalnych, radzenia sobie ze stresem oraz traumatycznymi skutkami działań zbrojnych.

Przypomnijmy, że zarząd województwa podjął też decyzję o przekazaniu przez marszałkowskie placówki służby zdrowia darowizny dla czernihowskich szpitali w postaci sprzętu i aparatury medycznej. RAK

Wojewódzkie drogi na medal



W ramach inwestycji w Sulmierzycach wymieniono m.in. kamienny bruk jezdni na nawierzchnię z betonu asfaltowego o kolorze ceglanym.

W sierpniu podsumowano prace nad drogą nr 188 Człuchów – Piła, a Wielkopolski Zarząd Dróg Wojewódzkich w Poznaniu otrzymał trzy nagrody za przebudowę alei Klonowicza w Sulmierzycach.

Zabytkowa aleja Klonowicza w Sulmierzycach, odnowiona w ubiegłym roku, otrzymała trzy nagrody w ogólnopolskim konkursie „Modernizacja Roku 2016”. Internauci uznali ją za najbardziej udaną modernizację w kategorii „drogi i obiekty mostowe”. Instytut Badawczy Dróg i Mostów przyznał wielkopolskiej inwestycji nagrodę specjalną, a kapituła konkursu uhonorowała odnowioną aleję wyróżnieniem.

– Te nagrody pokazują, że poza budową nowoczesnych dróg potrafimy też modernizować zabytkowe obiekty, zachowując ich unikatowy charakter – podkreśla wicemarszałek Wojciech Jankowiak. – Do tego można jeszcze dodać estetyczny wygląd przebudowanej alei w Sulmierzycach.

Statuetki i dyplomy odebrał podczas uroczystej gali na Zamku Królewskim w Warszawie dyrektor WZDW w Poznaniu Paweł Katarzyński oraz reprezentujący wykonawcę robót, dyrektor do spraw sprzedaży i marketingu SKANSKA S.A. Leszek Gawel.

Powody do dumy mieli również samorządowcy (woje-



Droga nr 188 jest istotnym szlakiem tranzytowym, prowadzącym z Piły do Chojnic przez Złotów. Na jej remonty wydano niemal 75 mln zł.

województwo reprezentowali marszałek Marek Woźniak i wicemarszałek Wojciech Jankowiak), którzy spotkali się 21 sierpnia w Złotowie, by podsumować inną drogową inwestycję pn. „Rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 188 Człuchów – Piła na odcinku od granicy województwa wielkopolskiego do miejscowości Skórka”.

Droga nr 188 jest istotnym szlakiem tranzytowym, prowadzącym z Piły do Chojnic przez Złotów. Poprawa bezpieczeństwa i komfortu jazdy na tej trasie była zatem priorytetem WZDW.

Ostatnie prace polegały na rozbudowie sześciu odcinków trasy o łącznej długości 12,8

km. Nowe mosty powstały w miejscowościach Skórka i Żeleźnica. W ramach modernizacji skrzyżowań powstało m.in. rondo w miejscowości Błękwit. Przebudowano lub wybudowano także chodniki, zatoki autobusowe, przepusty, kanalizację deszczową i oświetlenie drogowe.

Wartość prac przekroczyła 30 mln zł, w tym 25 mln zł stanowiła dotacja unijna z Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014-2020.

Warto też przypomnieć, że w ciągu ostatnich dziesięciu lat remonty na drodze nr 188 kosztowały prawie 75 mln zł, obejmując odcinki o łącznej długości 47,9 km. SN, RAK

E-usługi w szpitalach

System e-usług na miarę XXI wieku powstanie w wielkopolskich szpitalach.

Pod koniec sierpnia w Chodzieży, Koninie, Kaliszu, Lesznie i Poznaniu podpisano, w udziałem Macieja Sytki z zarządu województwa, umowy partnerstwa w projekcie dotyczącym wdrożenia elektronicznej dokumentacji medycznej w wielkopolskich szpitalach.

– To projekt na miarę XXI wieku, oparty na silnej współpracy samorządów z całej Wielkopolski. Upowszechnienie dostępu do EDM jest dużym wyzwaniem, które musimy podjąć, by usprawnić pracę placówek służby zdrowia – podkreśla Maciej Sytek.

Projekt zainicjowany przez samorząd województwa będzie realizowany w partnerstwie z 28 starostwami po-

wiatowymi, Urzędem Miasta Poznania i 53 szpitalami z Wielkopolski.

Pacjenci skorzystają z dwóch usług: e-rejestracji i e-dokumentacji. Pacjent on-line zgłosi się do lekarza, przełoży wizytę lub z niej zrezygnuje. I będzie miał dostęp do swoich e-dokumentów.

Koszt projektu sięgnie 94 mln zł, a blisko 80 mln zł stanowi dotacja z WRPO 2014+.

24 sierpnia w UMWW specjaliści od służby zdrowia dyskutowali natomiast o tym, jakie zagrożenia niesie za sobą wejście w życie ustawy z 8 czerwca 2017 r. o wynagrodzeniach w szpitalach. Wynika z niej, że wzrosną koszty funkcjonowania placówek, choć nie wskazano źródeł finansowania podwyżek, co może zachwiać ich budżetami. RAK



Maciej Sytek (na zdjęciu w środku) podpisał kilkadziesiąt umów partnerstwa przy realizacji projektu e-usług.



Zdaniem gospodarza



Adam Olejnik,
starosta
obornicki

– Powiat obornicki jest świetnie zlokalizowany, wzdłuż drogi krajowej nr 11 Poznań – Kozalin. To atrakcyjne położenie zarówno dla inwestorów, jak i (ze względu na bliskość Poznania) dla osób szukających wytchnienia od zgiełku miasta.

Oferta turystyczna powiatu jest coraz bogatsza. Mamy kilkanaście szlaków pieszych, rowerowych, konnych i zyskujące na popularności trasy wodne. Szczególnym zainteresowaniem cieszą się spływy kajakowe rzeką Wełną z Rogoźna do Jaracza oraz z Jaracza do Obornik, które w każdy letni weekend gromadzą wielu miłośników kajakarstwa i wypoczynku na świeżym powietrzu.

Mam nadzieję, że wraz z rozwojem turystyki wodnej zwiększy się liczba gospodarstw agroturystycznych, obiektów noclegowo-gastronomicznych.

Powiat obornicki, choć niewielki i dysponujący skromnym budżetem, co roku stara się realizować kolejne inwestycje, które poprawiają komfort życia mieszkańców i turystów.

Najważniejszą inwestycją drogową w 2017 r. będzie przebudowa 3,5-km odcinka drogi powiatowej z Ludom do Ryczywołu, dotowana z PROW. Z kolei rozbudowę drogi w Kowanówku (ul. Sanatoryjna) wsparto z WRPO. To przykłady współpracy samorządów wojewódzkiego i powiatowego.

Naszym priorytetem jest też modernizacja szpitala w Obornikach, dzięki której mają być zapewnione komfortowe warunki leczenia.

Kajakiem obok szpitali

Powiat obornicki słynie z turystyki kajakowej, ale samorządowcy sporo pieniędzy inwestują też w rozwój służby zdrowia.

Powiat obornicki to wyjątkowo urokliwy zakątek Wielkopolski. Położony nieco na północ od Poznania, obfituje w rzeki, jeziora, lasy. Grunty leśne stanowią 31 proc. powierzchni powiatu, a większość z nich to kompleks leśny Puszczy Noteckiej. Ponad 300 pomników przyrody, rezerваты i cenne zabytki architektury stanowią dodatkowy argument, by wybrać się w te strony.

O walorach krajoznawczych powiatu świadczy m.in. obecność 7 jezior (Rogozińskie, Prusieckie, Boguniewskie, Budziszewskie, Nienawiszcz, Czarne i Małe), 7 rezerwatów przyrody (Buczyna, Promenada, Wełna, Słonawy, Dołęga, Chlebowo, Dolina Kończaka) oraz 7 rzek (Warta, Wełna, Mała Wełna, Kończak, Flinta, Sama oraz Samica).

Takie ukształtowanie terenu sprawia, że miłośnicy aktywnego wypoczynku nie mogą narzekać na brak wrażeń. W Rogoźnie prężnie działa m.in. Klub Żeglarski „Kotwica”, gdzie można wypożyczyć żaglówkę, w Obornikach z powodzeniem od lat funkcjonuje tor i klub motocrossowy. Rozwijają się kluby biegacza w obu miastach, bardzo popularne są wycieczki rowerowe, a ofertę dla turystów uzupełniają ośrodki jeździeckie, gdzie można spróbować jazdy wierzchem lub bryczką.

Dużą popularnością w powiecie obornickim cieszą się też weekendowe spływy kaja-



Malownicza rzeka Wełna, płynąca przez powiat obornicki, przyciąga w sezonie wielu miłośników aktywnego wypoczynku.

kowe rzeką Wełną z Rogoźna do Jaracza i dalej do Obornik. W połowie tej trasy znajduje się (podległe wojewódzkiej placówce w Szreniawie) Muzeum Młynarstwa i Wodnych Urządzeń Przemysłu Wiejskiego w Jaraczu. Można tam obejrzeć ekspozycję o dziejach przetwórstwa i przemysłu zbożowo-młynarskiego na ziemiach polskich, a wykorzystując replikę żaren – zmielić lub rozetrzeć zboże na mąkę i kaszę. W Muzeum Regionalnym w Rogoźnie warto z kolei zapoznać się z historią regionu od czasów najdawniejszych aż po współczesne. Wystawa etnograficzna prezentuje miejscową kulturę (stroje ludowe, sprzęty i narzędzia gospodarstwa domo-

wego, rzemiosło, sztukę), a placówka posiada też ekspozycję przyrodniczą.

Co jeszcze warto tu zobaczyć? Np. cenne obiekty przyrodnicze i architektoniczne. Do rejestru zabytków wpisano 25 zespołów dworskich, 11 parków, 14 kościołów, zespół szpitalny w Kowanówku, zespół osady młynskiej w Jaraczu, młyn wodny w Stobnicy, kuźnię w Skrzetuszu. Można znaleźć tu także ślady pobytu polskich królów i wielkich Polaków.

Samorządowcy dbają też o dwa położone nad rzeką Wełną szpitale (powiatowy w Obornikach i wojewódzki w Kowanówku, o którym piszemy obok). W 2014 r. rozpoczęła się rozbudowa nowego

skrzydła obornickiego szpitala, bo ponadstuletni budynek nie spełniał wymogów stawianych przez NFZ, a pacjenci oraz personel szpitala borykali się z szeregiem niedogodności. Na trzy oddziały: wewnętrzny, chirurgiczny i dziecięcy powiat obornicki przeznaczył pierwotnie ponad 8,5 mln zł.

Za kolejne ponad 8 mln zmodernizowano oddział ginekologiczno-położniczy, przeniesiono laboratorium i utworzono salę cięć cesarskich oraz wybudzeń. Powstało też miejsce dla oddziału paliatywnego, a na modernizację czeka jeszcze izba przyjęć.

Te inwestycje, jak podkreślają władze powiatu, znacząco podniosą komfort leczenia pacjentów. RAK

Powiat obornicki



Lekcja z historii

W okresie od XVI wieku do 1793 roku Oborniki należały do powiatu i województwa poznańskiego. 1 stycznia 1818 roku Wielkie Księstwo Poznańskie wprowadziło nowy podział administracyjny. Powiat obornicki obejmował wtedy Oborniki, Murowaną Goślinę, Rogoźno i Ryczywoł. Obecnie współtworzą go trzy samorządy: gminy miejsko-wiejskie Oborniki oraz Rogoźno, a także gmina wiejska Ryczywoł.

Powiat obornicki

w liczbach:

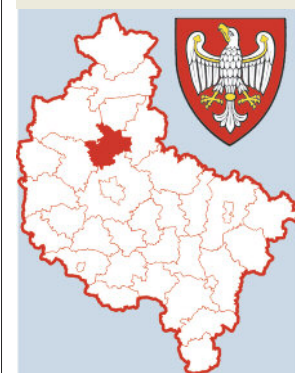
- powierzchnia – 712,65 km²
- liczba ludności – 59.501
- gęstość zaludnienia – 83,6 os./km²
- mieszkańcy miast – 51,2 proc.
- mieszkańcy wsi – 48,8 proc.

Ciekawostki:

- Historycznie powiat obornicki to „opola” najstarszych jednostek administracyjnych państwa polskiego, tj. dwóch kasztelanii: zapomnianej dzisiaj Kasztelanii Radzimskiej i Kasztelanii Rogozińskiej.
- Oba miasta powiatu: Oborniki i Rogoźno, były w historii Polski zawsze miastami królewskimi.
- 8 lutego 1296 roku w zamachu w Rogoźnie zginął król Przemysł II.

Sąsiednie powiaty:

- czarnkowsko-trzcianecki
- chodzieski
- poznański
- szamotulski
- wągrowiecki



Dorośli i dzieci łapią tu oddech

W Kowanówku funkcjonuje szpital rehabilitacyjno-kardiologiczny, a w Rogoźnie – centrum profilaktyki dla młodzieży. Obie placówki podlegają samorządowi województwa.

Szpital powstał w II połowie XIX wieku jako drugie sanatorium w Polsce. Obiekt stanowił upominek dla księcia Wilhelma i przyjmował na hospitalizację nerwowo chorych. W 1903 r. wybudowano pawilon po drugiej stronie rzeki Wełny, gdzie zorganizowano sanatorium dla chorych na gruźlicę i pawilon z przeznaczeniem na dom starców. Do 1918 r. administracja lecznicy pozostawała w rękach Niemców.

Po wojnie dobudowano pawilon torakochirurgii i od 1974 r. leczeniem objęto pacjentów ze schorzeniami układu krążenia. W 1979 r. przy



FOT. P. RATAJCZAK

W centrum profilaktyki dla młodzieży w Rogoźnie nie brakuje oferty aktywnego wypoczynku.

szpitalu powstała pracownia hemodynamiki, a w lipcu 2006 r. włączono tu placówkę w Miłowodach, poszerzając działalność o rehabilitację narządu ruchu.

Regionalne Centrum Profilaktyki Uzależnień dla Dzieci i Młodzieży w Rogoźnie ma krótszą historię. Powstało kilka lat temu. Placówka wspo-

maga wychowawcze funkcje szkoły i rodziny: zapewnia uczniom zajęcia profilaktyczne, trening interpersonalny i realizację obowiązków szkolnych.

Centrum prowadzi programy profilaktyczne, edukacyjne i wychowawcze, z uwzględnieniem tematyki uzależnień. Promuje zdrowy styl życia i aktywne formy wypoczynku. RAK

Na drogi, sport i kanalizację

Jakie inwestycje w powiecie obornickim wsparto przy udziale samorządu województwa?

Z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej gmina Oborniki pozyskała ponad 2 mln zł, z tego 900 tys. zł na krytą pływalnię, 1 mln zł na halę sportową w Objezierzu, a ponad 200 tys. zł na przebudowę boiska przy Obornickim Centrum Sportu.

Znacznie większe były dotacje z UE, przeznaczone na modernizację oczyszczalni ścieków i rozbudowę kanalizacji sanitarnej, które trafiły do wszystkich gmin powiatu. W Rogoźnie najpierw ze środków ZPORR sfinansowano pierwszy etap tego typu prac, a następnie z WRPO 2007-2013 sfinalizowano projekt, odcinając dopływ ścieków do rzeki Wełny i Jeziora Rogozińskiego.

Oborniki, modernizując gospodarstwo wodno-ściekowe, sko-

rzystały z programu krajowego POIiŚ, a gmina Ryczywoł zdobyła grant z PROW (1,8 mln zł) na budowę sieci kanalizacji sanitarnej z przyłączami we wsiach Gorzewo, Łaszczewiec i Ludomy.

W latach 2008-2012 na terenie powiatu obornickiego powstały cztery „orliki”, na dofinansowanie których samorząd województwa przekazał 1,3 mln zł. Treningi na tych boiskach przynoszą efekty, bo w tegorocznym finale turnieju piłkarskiego w Szamotulach zwyciężyła drużyna ze SP nr 3 w Rogoźnie.

Z kolei Wielkopolski Zarząd Dróg Wojewódzkich w Poznaniu do 2019 r. wyda na inwestycje drogowe w powiecie obornickim niemal 40 mln zł (licząc od 2006 r.), a najważniejszą z nich będzie budowa drogi łączącej krajową „11-kę” z drogą nr 178 Oborniki – Wałcz. RAK



Raj dla smakoszy na poznańskich

W dniach 22-24 września na terenie MTP odbędzie się, organizowane przez samorząd województwa,

Jednym z magnesów przyciągających turystów do wielkopolskich gościńców, restauracji i gospodarstw agroturystycznych jest świetna kuchnia, oparta na bazie dawnych receptur. Dobre specjały przyrządzane są najczęściej z produktów pochodzących z własnych gospodarstw i ogródków bądź od lokalnych dostawców.

W Polsce, podobnie jak przed laty w USA i Europie Zachodniej, zapanowała swoista moda na zdrową i ekologiczną żywność, którą starają się wykorzystać właściciele tych obiektów. Coraz częściej szukamy też specjalistycznych sklepów, w których można kupić naturalną żywność, wytwarzaną bez sztucznych konserwantów.

Dodatkowo w Wielkopolsce rośnie popularność turystyki wiejskiej, wypoczynku na łonie przyrody, w ciszy, połączonej z aktywnością sportową, zwiędzaniem nieznanymi zakątkami i... sięganiem po lokalne przysmaki.



Oprócz jakości (smaku, świeżości) goście zwracają też uwagę na sposób podania posiłku.

Drożej, ale zdrowo

Produkty ekologiczne i zdrowe są zazwyczaj nieco droższe od tych kupowanych w marketach, ale mimo to coraz więcej osób sięga po taką żywność. Choćby w myśl zasady, że czasem warto wydać więcej pieniędzy na dobry i sprawdzony produkt, niż kupować jedzenie o mniej znanym pochodzeniu, produkowane masowo. To pewnego rodzaju wybór między tym, co dobre, zdrowe i sprawdzone oraz wywodzące się z naszej historii i tradycji, a tym, co powszechnie dostępne i tanie.

Wielu z nas pamięta pewnie przysmaki z domowej (receptury mamy, babci lub dziadka) kuchni: żurek, pierogi czy smaczną kielbasę, przyrządzaną i wędzoną z odpowiednią starannością. Dziś w skle-

pach z niszową produkcją, w gospodarstwach agroturystycznych, w gościńcach i restauracjach, staramy się szukać tych dań, zapachów i smaków z dzieciństwa.

Gdzie najłatwiej znaleźć takie pyszności?

Logo daje gwarancję

Symbolem jakości i zdrowej żywności jest dziś m.in. charakterystyczny logotyp Sieci Dziedzictwa Kulinarne Wielkopolska przed niemal dekadą przystąpił do Europejskiej Sieci Dziedzictwa Kulinarne, bo w naszym regionie nie brakuje specyficznych produktów i potraw, które ze względu na wysoką jakość i bogatą historię zasługują na upowszechnienie wśród gości i mieszkańców.

Tabliczka sieci, którą można znaleźć przed wejściem m.in. do restauracji, gościńców, sklepów i zakładów przetwórczych, wskazuje miejsca (gruntownie sprawdzone przez specjalną komisję!), które oferują świetnej jakości regionalne produkty oraz dania

nia wysokich standardów kulinarnych.

W pojedynkę trudniej

Sieć Dziedzictwa Kulinarne Wielkopolska pomaga również w rozwoju sektora lokalnych producentów żywno-

wia udział w targach (krajowych i zagranicznych), imprezach branżowych, publikacje specjalnych map, katalogów czy folderów.

Ponadto uczestnictwo w grupie podmiotów stwarza szansę na nawiązanie cennych kontaktów gospodarczych, na przykład producent soków sprzedaje je w zaprzyjaźnionych restauracjach i gościńcach; sprawdzeni dostawcy (świeżych i wysokiej jakości półproduktów) zyskują nowe rynki zbytu. W efekcie zwiększają się dochody, skala produkcji, współpraca wkracza z poziomu lokalnego na regionalny czy krajowy.

A może uda się nawiązać kontakty, rozwinąć biznes lub podpatrzeć rozwiązania stosowane w Europie od ćwierć wieku?

Domowe specjały przyrządzane są najczęściej z produktów pochodzących z własnych gospodarstw i ogródków bądź od lokalnych dostawców.

sporządzane na bazie lokalnych surowców, przygotowywane w oparciu o tradycyjne receptury.

To logo gwarantuje odpowiednią jakość potraw, ale też zobowiązuje producentów i dostawców do utrzymywa-

nia wysokiej jakości. Niszowa produkcja prowadzona przez niewielką, zazwyczaj rodzinną firmę, nie pozwala na wysokie nakłady na promocję swoich produktów. Członkostwo w sieci, dofinansowanej przez samorząd województwa, umożli-

Europejska debata

Europejskie Forum Sieci Dziedzictwa Kulinarne, które odbędzie się w dniach 22-24 września na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich, ma być okazją do takiej właśnie międzynarodowej debaty.

Jak Skandynawowie lub Niemcy organizują rynki zbytu? W jaki sposób zapewniają sobie terminowość i jakość dostaw Łotysze czy Litwini? Kulinarne forum, organizowane przez Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego w Poznaniu, będzie świetną okazją do wymiany doświadczeń i praktyk, do dzielenia się swoimi osiągnięciami.

Lokalni producenci żywności z Wielkopolski będą nie tylko czerpali inspiracje od innych regionów należących do sieci, ale będą mogli też wypromować swoje produkty, a w przyszłości, być może – rozwiną też międzynarodową współpracę w zakresie zdrowej żywności i dziedzictwa kulinarnego. To cenne doświadczenia, tym bardziej że w Poznaniu zagości kilkadziesiątu ekspertów z tej branży.

A co oni zobaczą u nas?

Sok, nalewka i miód

Tegoroczna edycja europejskiego forum rozpocznie się od wizyt studyjnych u wybranych członków wielkopolskiej sieci, które zaplanowano na 22 września. Goście z zagranicy będą próbować m.in. olejków będących na zimno, nalewek z Opactwa Benedyktynów w Lubiniu, soków z Tłoczni Soków Owocowych Płonka. Będą też mogli skosztować andrutów kaliskich oraz miódów pitnych z Ośrodka Apifitoterapii w Witosławiu.

Na 23 września na terenie MTP zaplanowano debaty



Smaczne wędliny nie zawierają sztucznych konserwantów.

Nasze kulinarne hity

Samorząd województwa stara się pomóc producentom lokalnej żywności i od 2004 r., kiedy Polska przystąpiła do Unii Europejskiej, podejmował szereg działań przyczyniających się do promocji produktów wyróżniających się walorami smakowymi i jakościowymi.

Wielkopolska posiada już 92 produkty o charakterze tradycyjnym lub lokalnym, wpisane na specjalną listę ministerstwa rolnictwa. Przeważają wśród nich przetwory mięsno-wędlinarskie, wyroby mleczarskie i owocowo-warzywne. Większość dysponuje znakiem „Jakość Tradycja”, a cztery produkty posiadają unijne Chronione Oznaczenie Geograficzne. Są to: rogal świętomarciński, wielkopolski ser smażony, andruty kaliskie, a także kielbasa biała parzona.

To one stanowią dziś kulinarną wizytówkę Wielkopolski. I choć biała kielbasa znana jest na terenie całego kraju, to jednak nieco inaczej wytwarzana jest w naszym regionie, głównie za sprawą przypraw, wśród których dominuje majeranek. RAK



Produkty pochodzą z własnych gospodarstw i ogródków.



targach

Europejskie Forum Sieci Dziedzictwa Kulinarnego.



ZFOT. P. RATAJCZAK

W Polsce zapanowała swoista moda na zdrowe i ekologiczne jedzenie.

i spotkania, połączone z rozpoczęciem Targów Smaki Regionów, podczas których przedstawiciele samorządu województwa przedstawią m.in. aktualną listę członków Europejskiej Sieci Dziedzictwa Kulinarnego. Odbędzie się też pokaz kulinarny, przygotowany przez Roberta Makłowicza, na wieczór zaplanowano oficjalną kolację w stylu wielkopolskim.

Ostatniego dnia goście kulinarnego forum będą wizytowali atrakcje turystyczne, takie jak: Bramę Poznania oraz Muzeum Rogala Świętomarcińskiego.

Ponadto producenci z zagranicy będą też mogli pochwalić się swoimi produktami. Podczas Targów Smaki Regionów członkowie europejskiej sieci zaprezentują je w specjalnej strefie stoiska Wielkopolski.

Zbliżające się spotkanie to jednak przede wszystkim świetna okazja, by uczestnicy forum z całej Europy poznali nasze regionalne przysmaki i produkty. RAK

Pomysł ze Skandynawii

Pomysł zawiązania sieci promującej lokalną i zdrową żywność powstał podczas współpracy szwedzkiego regionu Skania i duńskiej wyspy Bornholm. Politycy z obu regionów współdziałali od 25 lat. Myśleli na przykład, jak pomóc małym producentom żywności i zwiększyć współpracę między nimi. W końcu stwierdzili, że utworzą wspólną sieć: z certyfikatem, oznaczeniami, ale też stawiając konkretne wymagania (dotyczące głównie jakości) wobec jej członków. W 2008 r. te skandynawskie wzorce sprowadziliśmy do Wielkopolski. Sieć Dziedzictwa Kulinarne Wielkopolska powstała, by ułatwić konsumentom i turystom odnalezienie (stąd logo) oraz spróbowanie lokalnej i regionalnej żywności, a jej producentom zapewnić promocję oraz zwiększyć współpracę między nimi. Wojewódzka sieć skupia obecnie 124 członków (co roku rozszerza się o kilkanaście kolejnych podmiotów): producentów rolnych, przedsiębiorstwa, restauracje, gospodarstwa agroturystyczne, piekarnie, mleczarnie oraz inne podmioty wytwarzające lub sprzedające żywność naturalną.

Ich ciekawą ofertę, atuty, a także nietuzinkowe pomysły na zaspokojenie wymagających gustów klientów opisywaliśmy szczególnie na łamach „Monitora Wielkopolskiego”. Dziś z kolei zapraszamy na odbywające się w dniach 22-24 września na terenie MTP Europejskie Forum Sieci Dziedzictwa Kulinarne. RAK



Coraz częściej szukamy miejsc, w których można kupić naturalną żywność.

Powrót do smaków z młodości

Z wicemarszałkiem województwa Krzysztofem Grabowskim rozmawia Piotr Ratajczak

– Skąd pomysł na organizację w Wielkopolsce Europejskiego Forum Sieci Dziedzictwa Kulinarne?

– Inicjatywa powstała kilka lat temu. Wielkopolska jako region uczestniczy co roku w spotkaniach Europejskiej Sieci Dziedzictwa Kulinarne, organizowanych w różnych krajach. Doszliśmy do wniosku, iż w sytuacji, w której mamy już 124 członków w naszej wielkopolskiej sieci, warto byłoby pokazać i pochwalić się na arenie europejskiej tym, co robimy w województwie.

Propozycja, by forum zorganizowano w Poznaniu, padła podczas spotkania odbywającego się w Szwecji w 2015 roku. Po krótkich negocjacjach okazało się, że organizacja wydarzenia w 2016 roku przypadła Norwegii, a dla Wielkopolski udało się zarezerwować 2017 rok. W efekcie w dniach 22-24 września na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich pojawią się specjaliści od tradycyjnej i zdrowej żywności z niemal całej Europy.

– Co zyskuje przedsiębiorca czy restaurator, będąc zrzeszonym w regionalnej sieci dziedzictwa kulinarnego?

– Przede wszystkim sieć ułatwia promocję produktu regionalnego, ale również samych producentów, wytwórców i sprzedawców. To istotne w sytuacji, kiedy mamy do czynienia z produkcją niszową, czyli z małymi przedsiębiorstwami, z działalnością raczej lokalną i indywidualną. Takim firmom, często małym, rodzinnym biznesom, brakuje zazwyczaj pieniędzy na odpowiednią promocję swoich wyrobów i usług. Zazwyczaj inwestują w sprzęt, maszyny i produkty. Wtedy właśnie z pomocą przychodzi Sieć Dziedzictwa Kulinarne Wielkopolska i jej charakterystyczna białoniebieska tablica z logo.

– Co ona oznacza? Czy turysta, sięgając po taki produkt, ma zagwarantowaną odpowiednią jakość?

– Tak. Wszystkie produkty i miejsca, gruntownie przez nas wcześniej sprawdzane, otrzymują specjalny certyfikat z logo kulinarnego sieci. On gwarantuje, że produkt został zweryfikowany, np. czy spełnił odpowiednie wymogi i czy faktycznie jest produktem lokalnym, powstałym przy użyciu zdrowych składników, pozbawionym „ulepszaczy” i szkodliwych związków chemicznych.

– Logo sieci faktycznie pomaga producentom zdrowej żywności i restauratorom?



FOT. ARCHIWUM UMWW

Mają więcej klientów?

– Uważam, że tak, logo pomaga. Gdyby tak nie było, myślę, że większość producentów wystąpiłaby z sieci, a jest odwrotnie. Co roku grono członków naszej regionalnej sieci powiększa się. Znam wiele osób, które podróżując po Polsce i wybierając nocleg, restaurację czy lokalne jedzenie, zwracają uwagę właśnie na charakterystyczną niebieską tabliczkę. Ona zachęca nas do wejścia i daje gwarancję dobrej jakości, na czym przecież wszystkim bardzo zależy.

– Jak i gdzie samorząd promuje kulinarną sieć?

– Członkowie Sieci Dziedzictwa Kulinarne Wielkopolski

– Nie jest łatwo przekonać kogoś, że tak, logo pomaga. Gdyby tak nie było, myślę, że większość producentów wystąpiłaby z sieci, a jest odwrotnie. Co roku grono członków naszej regionalnej sieci powiększa się. Znam wiele osób, które podróżując po Polsce i wybierając nocleg, restaurację czy lokalne jedzenie, zwracają uwagę właśnie na charakterystyczną niebieską tabliczkę. Ona zachęca nas do wejścia i daje gwarancję dobrej jakości, na czym przecież wszystkim bardzo zależy.

Nasze nawyki i przyzwyczajenia zmieniają się powoli, to proces (wymagający także odpowiedniej edukacji o żywieniu) rozłożony na wiele lat. Dlatego zachęcam, aby zwracać uwagę na to, co wkła-

➤➤ Zachęcam, aby zwracać uwagę na to, co wkładamy do koszyka, co kupujemy, i jakiego rodzaju są to produkty. Powinniśmy wracać do zdrowej i tradycyjnej żywności, do tego, co pamiętamy z lat dzieciństwa. Przypomnijmy sobie produkty, które kojarzą się nam z dobrym smakiem.

ska mogą brać udział w różnego rodzaju targach i przedsięwzięciach (organizowanych i finansowanych przez sieć przy wsparciu wojewódzkiego samorządu). Przykłady? To zarówno wydarzenia o charakterze międzynarodowym (np. targi Grüne Woche w Berlinie), jak i przedsięwzięcia krajowe oraz regionalne (targi żywności ekologicznej w Łodzi, piknik nad Odrą w Szczecinie; spotkania branżowe i tematyczne). Dla zrzeszonych w kulinarnym sieci producentów taki wyjazd wiąże się po pierwsze z niższymi kosztami (niż samodzielny udział w podobnej imprezie), a także innymi udogodnieniami, np. wspólnymi materiałami promocyjnymi (mapy, foldery, katalogi, ulotki).

– Zdrowa żywność oznacza zazwyczaj wyższą cenę. Nie wszystkich w Polsce stać, by zapłacić kilkadziesiąt złotych za sprawdzony produkt.

damy do koszyka, co kupujemy, i jakiego rodzaju są to produkty. Powinniśmy wracać do zdrowej i tradycyjnej żywności, do tego, co pamiętamy z lat dzieciństwa. Przypomnijmy sobie produkty, które kojarzą się nam z dobrym smakiem.

– Co poleca pan smakoszom? Czego warto u nas spróbować?

– Dbam o to, żeby zawsze pokazywać różnorodność Wielkopolski. Trudno jest wymienić wszystkie smakowitości, których warto skosztować, niemniej jednak polecam kaczkę z pyzami, pyry z gziem, tradycyjny rosół i czerninę, często ku zaskoczeniu zagranicznych gości.

Szczyrimy się również rogalami świętomarcińskim, andrutami kaliskimi, serem smażonym, a także kielbasą białą parzoną. To są produkty najwyższej jakości i smaczne, które mogą pochwalić się unijnymi certyfikatami.



Generałowie Armii „Poznań”

Wywodzili się z różnych kręgów i środowisk, a historia powiązała ich losy we wrześniu 1939 r.

Od siedemdziesięciu ośmiu lat pierwszy dzień września to wyjątkowo tragiczna data dla Polaków. Dla świata 1 września 1939 r. był dniem rozpoczęcia wojny, która (podobnie jak ta z lat 1914-1918) całkowicie przebudowała kształt centrum Europy, ale naród polski rozpoczął wtedy walkę o przetrwanie. Los niedawno odrodzonego państwa znów znalazł się w rękach żołnierzy, których wyżsi dowódcy jeszcze dwadzieścia lat wcześniej służyli w armiach państw zaborczych.

W armii II Rzeczypospolitej generałów – rodowitych Wielkopolan – służyło niewiele. Był to rezultat celowej polityki Niemiec przed 1918 rokiem, gdy Polaków rzadko dopuszczano do stopni wyższych od kapitana, w odróżnieniu od Rosji i Austro-Węgier, gdzie takich ograniczeń nie było. W rezultacie polscy oficerowie nie mieli możliwości awansu, który po odrodzeniu Polski otworzyłby im drogę do generalskich węgryków. Kolejne pokolenia oficerów związanych z Wielkopolską nie zdążyły zdobyć potrzebnych kwalifikacji – zatem nic dziwnego, że generacja II Rzeczypospolitej w ogromnej większości składała się z dawnych oficerów rosyjskich i austriackich.

Na czele armii

Od marca 1939 roku ustalano plan obrony kraju w oparciu o armie noszące nazwy stolic regionów, których miały bronić. Główną wielką jednostką mobilizowaną w Wielkopolsce była Armia „Poznań”, której dowódcą był generał dywizji Tadeusz Kutrzeba.

Urodzony w 1886 roku w Krakowie, był zawodowym oficerem armii austriackiej, absolwentem Akademii Sztabu Generalnego w Wiedniu, gdzie ukończył kurs inżynierii. W latach 1914-1918 służył w sztabach, a od końca października 1918 r. – już w Wojsku Polskim. Podczas wojny polsko-bolszewickiej był wyższym oficerem sztabowym, a od roku 1922 zawsze służył na najwyższym szczeblu dowódczym. W latach 1928-1939 zajmował stanowisko komendanta Wyższej Szkoły Wojennej w Warszawie. Stateczny, taktowny i sympatyczny, był lubiany i bardzo szanowany. Od 1936 roku analizował możliwości obrony Wielkopolski w razie najazdu z zachodu, wspólnie z generałem Stefanem Mossorem był autorem memoriału analizującego możliwości i szanse planu wojny

Polski z Niemcami. Nic więc dziwnego, że w marcu 1939 r. stanął na czele Armii „Poznań”, która w czasie kampanii wrześniowej była bodaj najlepiej dowodzonym wielkim związkiem w naszym wojsku. Dowodził w bitwie nad Bzurą, a potem był zastępcą dowódcy Armii „Warszawa”.

Po powrocie z niewoli zamieszkał w Londynie i zajął się pracą, którą z powodzeniem wykonywał już wcześniej: opisywaniem i analizą polskich działań – tym razem w wojnie 1939 roku. W dorobku miał znaczące publikacje na temat wojny polsko-bolszewickiej, a na emigracji opublikował monografię bitwy nad Bzurą – klasyczną wśród publikacji dotyczących września 1939 roku. Zmarł w Londynie w 1947 roku, dziesięć lat później jego szczątki zostały przeniesione na cmentarz Powązkowski w Warszawie.

Dusza Kmicica

Bardzo barwną postacią był generał brygady Franciszek Wład, dowódca 14. Wielkopolskiej Dywizji Piechoty, urodzony w 1888 roku. Podobnie jak Kutrzeba, był zawodowym oficerem armii austriackiej, w czasie I wojny światowej walczył na froncie rosyjskim i włoskim, przez pewien czas przebywał w niewoli, skąd udało mu się uciec. W okresie międzywojennym odbył kurs w paryskiej Wyższej Szkole Wojennej, a w październiku 1930 roku został wyznaczony na dowódcę 14. Wielkopolskiej Dywizji Piechoty – dawnej (o powstańczej rodowodzie) 1. Dywizji Strzelców Wielkopolskich. Niewysoki, żwawy, pasjonat sportu wojskowego, był w Poznaniu bar-



Tadeusz Kutrzeba



Franciszek Wład



Roman Abraham



Franciszek Alter



Edmund Knoll-Kownacki



Stanisław Taczak

dzo popularny i lubiany. Zmarł 17 września 1939 roku w wyniku ran odniesionych w czasie odwrotu nad Bzurą. Pochowany jest na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach.

Jeżeli mamy na myśli oficera o duszy Kmicica, urodzonego kawalerzystę, o wspaniałej wojskowej sylwetce, to na pewno chodzi o generała brygady doktora Romana

Abrahama. Urodził się w 1891 roku we Lwowie, był synem znanego profesora prawa, Władysława Abrahama. Sam też ukończył prawo ze stopniem doktora, z wojskiem związał się już w konspiracji patriotycznej przed wybuchem I wojny światowej, a na dobre w listopadzie 1918 roku, w czasie obrony Lwowa przed Ukraińcami. Dzielnie spisał

się w wojnie polsko-bolszewickiej i w III powstaniu śląskim. W okresie międzywojennym stopniowo awansował, a od kwietnia 1937 roku stał na czele Wielkopolskiej Brygady Kawalerii. Podczas kampanii wrześniowej jego jednostka nie poniosła ani jednej porażki. Ciężko ranny, dostał się do niewoli w Warszawie. Dwukrotnie próbował uciec z obozu jenieckiego. Po wojnie, wspólnie z generałem Mieczysławem Borutą-Spiechowiczem był żarliwym obrońcą czci i praw uczestników kampanii wrześniowej, nie bał się szykan i przeciwności. Bardzo zabiegał o ustanowienie odznaczenia za wojnę 1939 roku i o odsłonięcie w Poznaniu pomnika upamiętniającego żołnierzy Armii „Poznań”. Po śmierci w 1976 roku spoczął na cmentarzu we Wrześni. Był autorem wydanych drukiem pamiętników.

Kalisz i Poznań

Innym zawodowym oficerem z dawnej armii austriackiej był generał brygady Franciszek Alter. Urodził się we Lwowie w 1889 roku, od 1 listopada roku 1918 służył w Wojsku Polskim. Pełnił służbę na różnych stanowiskach w piechocie, od 1931 roku był dowódcą piechoty dywizyjnej w 14. Dywizji Piechoty, a w październiku 1935 roku stanął na czele 25. Kaliskiej Dywizji Piechoty. Przeszedł cały szlak bojowy Armii „Poznań”. W czasie pobytu w obozie jenieckim odmówił podpisania volkslisty za co był szykanowany. Zmarł w szpitalu w Garmisch Partenkirchen w 1945 roku. Spoczywa dziś na cmentarzu przy dawnym obozie jenieckim w Murau.

Generał brygady Edmund Knoll-Kownacki był jedynym wyższym dowódcą z Armii „Poznań”, który wcześniej miał służbowy kontakt z Poznaniem. Urodził się w 1891 roku w Pomiechówku, był absolwentem Uniwersytetu Moskiewskiego. Podczas wojny światowej służył w Legionach Polskich, a potem był internowany w obozie w Beniaminowie. Od 1 września 1919 do 6 lipca 1920 roku stał na czele Szkoły Podchorążych Artylerii w Poznaniu. Wrócił do stolicy Wielkopolski w lutym 1935 roku, gdy został dowódcą Okręgu Korpusu nr VII. Najczęściej stanowisko to, całkowicie administracyjne, kończyło karierę liniową oficera. Tymczasem we wrześniu 1939 roku E. Knoll-Kownacki stanął na czele Grupy Operacyjnej, która znakomicie spisała się w czasie bitwy nad Bzurą. W czasie kapitulacji Warszawy dostał się do niewoli, a po wojnie osiadł w Wielkiej Brytanii. Zmarł w 1953 roku.

Nie dotarł...

I wreszcie szósty z „wielkopolskich” generałów, tym razem pochodzący z tego regionu, rodem z Mieszkowa koło Jarocina: Stanisław Taczak. Od 28 grudnia 1918 roku do połowy stycznia następnego roku był naczelnym dowódcą Powstania Wielkopolskiego. W armii II Rzeczypospolitej awansował na stopień generała brygady, ale od 1930 roku był w stanie spoczynku. Pozostawał jednak aktywny organizacyjnie w straży pożarnej, angażował się w środowisku weteranów Powstania Wielkopolskiego. Około 5 września 1939 roku wyjechał do Gniezna, mimo zaawansowanego jak na oficera wieku zamierzał wrócić do służby czynnej. Nie dotarł już do dowództwa Armii „Poznań”. 9 września w Łowiczu dostał się do niewoli niemieckiej. Do kraju wrócił po wojnie. Propagandowo i urzędowo odsuwany na dalszy plan, jako „sanacyjny generał”, zmarł w Malborku w 1960 roku. Dopiero w listopadzie roku 1988, zgodnie z wyrażoną za życia wolą, spoczął w Poznaniu – na Cmentarzu Zasłużonych Wielkopolan.

Sześć sylwetek, sześciu zasłużonych generałów, chwalebnie zapisanych w historii kraju i regionu. Wywodzili się z różnych kręgów i środowisk, a historia powiązała ich losy we wrześniu 1939 r. Warto ich przypominać.

Marek Rezler



W Poznaniu stoi charakterystyczny pomnik Armii Poznań. Tuż obok niego znajduje się ulica gen. Tadeusza Kutrzeby, a nieopodal przebiega aleja Armii Poznań.



Powrót do nauki... nie tylko w szkole

Bezpieczeństwo na drodze gwarantują świadomość, wiedza i dobre nawyki.



Mundurovi przypominali o zasadach bezpieczeństwa podczas jazdy na rowerze.



Kontrole wykazały, że znaki drogowe nie zawsze są widoczne dla kierowców.

Edukację trzeba zaczynać od podstaw. Społeczeństwo, które zadba o właściwe wychowanie oraz edukację komunikacyjną młodego pokolenia, będzie mniej narażone na negatywne skutki wypadków drogowych. Kształcenie dzieci i młodzieży w zakresie bezpieczeństwa na drodze zawodzi bowiem w przyszłości: będziemy mieli lepszych kierowców, a na polskich drogach będzie bezpiecznie.

W poprzednim numerze „Monitora Wielkopolskiego” pisaliśmy, że stan bezpieczeństwa na drogach Wielkopolski, w stosunku do ubiegłego roku, pogorszył się i apelowaliśmy do kierowców o ostrożność i rozwagę.

Niepokojące statystyki spowodowały, że służby mundurowe (straż miejska w Poznaniu, policja, żandarmeria wojskowa) jeszcze podczas wakacji podjęły działania profilaktyczne i edukacyjne wśród niechronionych uczestników ruchu drogowego, w tym także dzieci i młodzieży szkolnej.

Wszyscy zdajemy sobie sprawę, że nie ma wakacji od nauki przepisów ruchu drogowego.

Bezpieczny rowerzysta

Strażnicy Straży Miejskiej Miasta Poznania z Zespołu Profilaktyki, w ramach projektu profilaktycznego „Widoczny rowerzysta to bezpieczny rowerzysta”, przeprowadzili w rejonie Cytadeli akcję informacyjno-profilak-

tyczną, związaną z bezpieczeństwem rowerzystów.

Działania miały na celu przypomnienie cyklistom, że kierujący rowerem (jest to pojazd) są również zobowiązani do przestrzegania przepisów prawa i zasad, które obowiązują na drodze publicznej.

Strażniczki podczas podobnej akcji na Grunwaldzie rozmawiały z kierującymi jednośladaми o bezpiecznym korzystaniu z poznańskich ścieżek rowerowych. Była też okazja do przypomnienia przepisów niezbędnych cykliście na drodze, a także do uświadomienia sobie, jak ważna dla bezpieczeństwa pieszych i rowerzystów jest możliwość ich dostrzeżenia z daleka przez kierujących samochodami. Warto, nawet w mieście, używać elementów odblaskowych!

Pomocnymi okazały się też m.in. podręczne „ściągawki” z przepisami i znakami, przydatne każdemu użytkownikowi ruchu drogowego.

W połączonym patrolu, miejskie strażniczki, policjant z KP Poznań-Jeżyce i żołnierz żandarmerii wojskowej odwiedzili z kolei jeżyckie szlaki rowerowe i rozmawiali z uczęszczającymi po nich cyklistami. W parku Sołackim spotkali rowerzystów korzystających z najbardziej uczęszczanego poznańskiego szlaku rowerowego, łączącego trzy miejskie jeziora. Dyskutowano zwłaszcza o zasadach bezpieczeństwa podczas jazdy na rowerze.

Każdy użytkownik „dwóch kółek”, oprócz ulotek z przepisami,

otrzymywał szelki odblaskowe, przekazane przez poznański WORD, które mogą przyczynić się do poprawy bezpieczeństwa na drodze, szczególnie po zmroku.

Na co jeszcze zwracali uwagę mundurovi?

Zwolnij przed szkołą

Przed rozpoczęciem roku szkolnego, jak co roku, funkcjonariusze Straży Miejskiej Miasta Poznania przeprowadzili w rejonach szkół kontrole stanu przestrzeni i infrastruktury, mających wpływ na bezpieczeństwo dzieci i młodzieży.

Dokonywane są lustracje boisk i placów szkolnych, ogrodzeń, bram wejściowych,

a także stanu technicznego urządzeń i wyposażenia placów rekreacji dla dzieci. Sprawdzane są drogi i trasy dojazdu do szkół, oznakowanie drogowe, sprawność oświetlenia, stan techniczny urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego, a także stan uporządkowania zieleni.

Te kontrole i działania pokazują, ile jeszcze trzeba zrobić, aby droga uczniów do szkoły była jak najbardziej bezpieczna. Stwierdzone w czasie kontroli i udokumentowane uchybienia, zgodnie z właściwością rzeczową i miejscową, są przekazywane odpowiedzialnym podmiotom w celu bezzwłocznego ich usunięcia.

Co jeszcze przygotowano, by poprawić bezpieczeństwo pieszych i rowerzystów?

Kodeks w kieszeni

Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Poznaniu od lat dba o edukację komunikacyjną dzieci i młodzieży, prowadząc wiele rozmaitych działań o charakterze szkoleniowo-promocyjnym. Do kształcenia najmłodszych przywiązuje się w poznańskim WORD szczególną wagę.

Wyrazem tego są różnorodne publikacje z zakresu edukacji komunikacyjnej, powstające z inicjatywy i przy współpracy tego ośrodka. Początek roku szkolnego jest najlepszą okazją

do pojawienia się nowych pozycji wydawniczych, które trafią do rąk wielkopolskiej młodzieży. Są to: „Szkolny kalendarz rowerzysty 2017-2018” oraz „Kieszonkowy kodeks rowerzysty”.

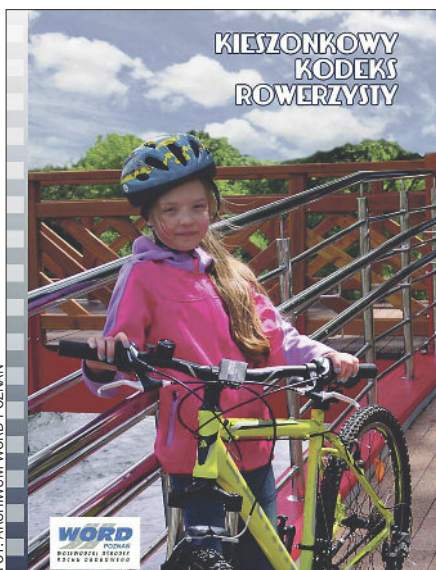
„Szkolny kalendarz rowerzysty 2017-2018” jest najnowszą edycją popularnego i doskonale znanego wielkopolskim uczniom, pedagogom oraz mundurowym kalendarza-almanachu, zawierającego (aktualizowane do rowerzystów) aktualne treści z zakresu bezpieczeństwa ruchu drogowego.

„Kieszonkowy kodeks rowerzysty” stanowi z kolei dopełnienie wspomnianego kalendarza: przypomina jego najważniejsze treści i ze względu na niewielkie wymiary może towarzyszyć młodemu rowerzyście wszędzie, podczas każdej eskapady. W razie potrzeby można sięgnąć do kieszeni i odszukać niezbędne informacje.

W tej ładnej, kolorowej, starannie opracowanej pod względem edytorskim książeczce jest bowiem wszystko, co niezbędne do zdania egzaminu na kartę rowerową i wszystko, co niezbędne do bezpiecznego podróżowania rowerem.

Obie te publikacje trafią wkrótce do rąk wielkopolskiej młodzieży. Jesteśmy przekonani, że pomogą nam one uczynić kolejny krok w stronę poprawy świadomości użytkowników naszych dróg, co zwiększy ich bezpieczeństwo.

Strażnicy Zespołu Profilaktyki SMMP
Marek Szykor WORD Poznań



Kodeks rowerzysty zmieści się nawet w kieszeni.



Warto założyć szelki odblaskowe, by być widocznym na drodze.

WOJEWÓDZKA RADA BEZPIECZEŃSTWA RUCHU DROGOWEGO W POZNANIU

www.brd.poznan.pl



Redaguje zespół: Sławomir Brandt, Ryszard Fonzychowski, Wojciech Głuszak, Maciej Bednik, Piotr Monkiewicz, Marek Szykor, Dariusz Fleischer
Adres redakcji: WORD, 61-623 Poznań, ul. Wilczak 53, tel. 61 829-01-88



Zmieniamy Wielkopolskę

Magazyn o dotacjach unijnych
w każdy poniedziałek o 17.50 w TV Asta

Wielkopolski Regionalny Program Operacyjny na lata 2014-2020

Unia Europejska
Europejskie Fundusze
Strukturalne i Inwestycyjne

www.wrpo.wielkopolskie.pl

Rusza JEREMIE 2

Mamy dobre informacje dla przedsiębiorców. W Wielkopolsce uruchomione zostaną wkrótce pożyczki z JEREMIE 2. To efekt współpracy z Bankiem Gospodarstwa Krajowego.

Pierwsze umowy z pośrednikami finansowymi, dające możliwość uruchomienia w naszym regionie tego produktu finansowego, podpisano 30 sierpnia. W udzieleniu pożyczek z JEREMIE 2 będą mogły pośredniczyć trzy podmioty, tj. Wielkopolska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości Sp. z o.o., Fundusz Regionu Wałbrzyskiego oraz Agencja Rozwoju Regionalnego „AGROREG” S.A. w Nowej Rudzie.

Pośrednicy będą dysponowali kwotą 53 mln zł, z czego udzielią ponad 350 pożyczek. Środki zostaną przeznaczone m.in. na finansowanie przedsięwzięć w obszarze inteligentnych specjalizacji, a także na inwestycje realizowane przez początkujące firmy.

Wielkopolscy przedsiębiorcy będą mogli ubiegać się o mikropożyczki, maksymalnie do kwoty 100 tys. zł, oraz o pożyczkę rozwojową: od 100 tys. zł do maksymalnie 500 tys. zł. Wkrótce zostaną podpisane kolejne umowy z pośrednikami. W ramach WRPO 2014+ na tę formę wsparcia zarezerwowano łącznie 516 mln zł.

JEREMIE 2 to kontynuacja pożyczek, które były udzielane przedsiębiorcom w perspektywie 2007-2013. Wówczas na instrumenty odnawialne uruchomione w ramach JEREMIE przeznaczono 501,3 mln zł. Dzięki temu przedsiębiorcy działający w Wielkopolsce podpisali ponad 10 tys. umów (wartość wsparcia 1,3 mld zł).

MARK

Czas na innowacje w firmach

We wrześniu przedsiębiorcy i naukowcy mają szansę na zawiązanie korzystnego dla obu stron sojuszu, wspieranego z WRPO 2014+.

Wielkopolska należy do czołówek polskich regionów, jeśli chodzi o rozwój gospodarczy. Działają tu firmy, które z powodzeniem sprzedają swoje produkty i usługi na rynkach zagranicznych, ale w dziedzinie innowacji mamy trochę do nadrobienia.

Ku innowacji

W WRPO 2014+ prawie 20 proc. całej alokacji przeznaczono na innowacje. Najbliższa szansa na pozyskanie wsparcia unijnego na ten cel już w tym miesiącu. Korzystny sojusz będą mogli zawiązać m.in. naukowcy ze światem biznesu, choć na pomoc mogą liczyć „startupowcy”. Celem konkursów jest urynkowanie działalności badawczo-rozwojowej oraz inkubacja przedsiębiorstw w regionie.

Przed szansą na wyposażenie swoich sal w aparaturę badawczą, przebudowę lub unowocześnienie obiektu, w którym prowadzone są badania, staną jednostki naukowe i uczelnie wyższe z naszego regionu, ale także konsorcja naukowo-przemysłowe.

Grupą docelową – oprócz ludzi nauki – mogą być też przedsiębiorstwa. Co ważne, niezbędnym elementem oceny inwestycji jest biznesplan, który musi wykazać, jak ta infrastruktura może być w przyszłości wykorzystana na potrzeby biznesu. W ramach konkursu



FOT. ARCHIWUM BENEFICJENTA

Przykładem, że warto skorzystać z unijnych dotacji na innowacje, jest np. Poznański Park Naukowo-Technologiczny. Udział funduszy UE w inwestycjach PPNT przekroczył już 150 mln zł.

z poddziałania 1.1 „Wsparcie infrastruktury B+R w sektorze nauki” do podziału jest 90 mln zł. Wnioski można składać do 5 stycznia 2018 roku.

Dla początkujących

Szansę na dotację unijną mają również ci, którzy dopiero myślą o swojej własnej firmie. Takie wsparcie na początek – finansowe, organizacyjne i doradcze – zapewniają instytucje otoczenia biznesu (IOB). I to właśnie one mogą być beneficjentami poddziałania 1.3.1 „Wsparcie inkubacji przedsiębiorstw” oraz 1.3.2 „Poprawa jakości usług na rzecz inkubacji przedsiębiorstw”.

Podmioty IOB mogą starać się o dotacje na projekty zapewniające przedsiębiorstwom

w początkowej fazie (do 24 miesięcy) usługi potrzebne do funkcjonowania (prawne, księgowo, doradztwo, udostępnienie infrastruktury, wsparcie inwestycyjne na zakup środków trwałych i wartości niematerialnych i prawnych) – to w ramach 1.3.1 (alokacja w konkursie wyniesie 15 mln zł).

Z kolei w ramach 1.3.2 można otrzymać wsparcie na projekty mające na celu rozwój potencjału i poprawę jakości specjalistycznych usług oraz infrastruktury instytucji otoczenia biznesu na rzecz inkubacji przedsiębiorstw, w tym dla regionalnych inteligentnych specjalizacji (w konkursie do podziału jest 50 mln zł).

Grupą docelową sektora IOB w ramach działań 1.3.1 oraz 1.3.2 są oczywiście mikro,

małe i średnie przedsiębiorstwa.

W obu konkursach bardzo ważne jest wsparcie początkującego przedsiębiorcy (od pomysłu do rynkowej stabilności), ale również takiego, który potrzebuje kolejnych szkoleń, aby podnosić jakość swojej oferty. Można stwierdzić, że sukces nie zależy tylko od samego właściciela firmy, ale i od otoczenia, dlatego też wspieranie przedsiębiorczości i procesów innowacyjnych obejmuje tworzenie przyjaznego środowiska ekonomiczno-społecznego.

O to właśnie chodzi w konkursach na działania 1.3.1 i 1.3.2, w których wnioski można składać do 10 listopada.

Szczegóły na stronie internetowej www.wrpo.wielkopolskie.pl.

MARK

WRPO 2014+ w liczbach

9 mln zł dotacji z WRPO 2014+ wesprze inwestycje w termomodernizację obiektów użyteczności publicznej na terenie aglomeracji kalisko-ostrowskiej. Z tych pieniędzy zostanie przeprowadzona m.in. termomodernizacja budynków Wojewódzkiego Specjalistycznego Zespołu Opieki Zdrowotnej Chorób Płuc i Gruźlicy w Wolicy koło Kalisza.

16 naborów w ramach WRPO 2014+ ogłoszono w ostatnim czasie. Tematyka konkursów jest bardzo zróżnicowana. Wszelkie szczegóły można znaleźć na stronie www.wrpo.wielkopolskie.pl w zakładce „zobacz ogłoszenia i wyniki naborów”.

18 beneficjentów konkursu „Aktywna Integracja”, który odbył się w 2016 roku, podpisało umowy i może realizować swoje projekty na terenie Wielkopolski. Zakładają one kompleksowe wsparcie w walce z wykluczeniem społecznym.

20 mln zł przeznaczono na 22 projekty inwestycyjne rozwijające infrastrukturę przedszkolną. Większość z nich dotyczy budowy, rozbudowy czy adaptacji budynków przedszkoli. Każdy z beneficjentów otrzymał maksymalnie 1 mln zł dofinansowania.

60 km dróg w Wielkopolsce udało się już wybudować przy udziale środków z WRPO 2014+

Wielkopolska kolej wzbogaci się o 10 nowych „elfów”

To już jest pewne. W pierwszej połowie 2019 roku po wielkopolskich torach będzie jeździło dziesięć nowych „elfów 2”.

Będą to najnowszej generacji elektryczne pojazdy trakcyjne zaprojektowane przez bydgoską firmę PESA. Zakupi je samorząd województwa w ramach WRPO 2014+.

Umowę w tej sprawie (o wartości 238,5 mln zł) podpisano 23 sierpnia. Po dostarczeniu pociągów (dokładnie w I kwartale 2019 roku) województwo wielkopolskie będzie dysponowało 66 pociągami, w tym 44

elektrycznymi zespołami trakcyjnymi.

Trzeba pamiętać, że zakup „elfów 2” nie jest jedynym elementem projektu rozwijającego publiczny transport, realizowanym przez samorząd wojewódzki ze środków WRPO 2014+. W grudniu 2016 r. władze regionu podpisały umowę na modernizację 5 elektrycznych zespołów trakcyjnych typu EN57. Oznacza to, że wartość całego zadania (razem z zakupem „elfów 2”) wyniesie ponad 300 mln zł.

Komfort podróży poprawi się na kilku wielkopolskich trasach.



FOT. M. KRYSZCZAK

Umowę podpisali (w towarzystwie wicemarszałka Wojciecha Janowiaka) członek zarządu PESA Sebastian Kamecki (z lewej) i dyrektor Departamentu Transportu UMWW Jerzy Kriger.

Nowe „elfy” będą jeździły na odcinkach Poznań – Rawicz i Poznań – Krzyż Wlkp., z kolei 5 zmodernizowanych elektrycznych zespołów trakcyjnych będzie poruszało się na odcinkach: Poznań – Jarocin, Poznań – Ostrów Wlkp. i Poznań – Krotoszyn.

Choć tabor (eksploatowany przez samorządową spółkę Kolej Wielkopolskie) będzie wykorzystywany także w innych relacjach z zakresu wojewódzkich pasażerskich przewozów kolejowych, dla pasażerów będzie to odczuwalne zwłaszcza

w godzinach komunikacyjnego szczytu, kiedy koleją podróżuje najwięcej osób.

Przypomnijmy, że w perspektywie unijnej 2007-2013 samorząd województwa zakupił 22 „elfy”, które jeżdżą na najbardziej obleganych trasach. Jeden taki pociąg ma około 230 miejsc siedzących. „Elfy 2” będą dłuższe – pięciociolonowe, co przełoży się na więcej miejsc siedzących (285). To odpowiedź samorządu województwa na rosnące zainteresowanie koleją w Wielkopolsce.

MARK



Laserowe fontanny ognia

Polska firma z Krzycka Małego należy do najlepszych na świecie producentów widowisk multimedialnych.

Pomysł na tę firmę to czysty przypadek. Wszystko zaczęło się od klubu i dyskoteki, które zaczęły prowadzić 25 lat temu. Trzy lata później zbudowali pierwszą część obecnego obiektu. Był to pierwszy w dawnym województwie leszczyńskim klub zbudowany od podstaw jako dyskoteka, a nie obiekt przerabiany z dawnych magazynów.

– Do tego klubu 14 lat temu kupiliśmy używany niemiecki laser, kosmicznie drogi, który nam się popsuł do tego stopnia, że nie było w Polsce firmy, która mogłaby go naprawić – wspomina Jarosław Nadolny, twórca i właściciel firmy Visual Sensation lasershows&technologies w Krzycku Małym. – Jeździliśmy do Niemiec, podpatrywaliśmy najlepsze firmy na świecie i wtedy właśnie połączyliśmy tego bakcyła tak mocno, że do tej pory zajmujemy się technologią laserową.

Laser z fosforem

– Mamy to wielkie szczęście, że już po raz trzeci korzystamy



FOT. M. KOMIESKI

Dofinansowanie z WRPO przeznaczono na zakup systemów laserowych, projektory, fontanny wodne i efekty ogniowe, które razem tworzą spektakl laserowo-multimedialny.

z dotacji unijnych – podkreśla właściciel Visual Sensation. – Dofinansowanie z WRPO 2014+ przeznaczaliśmy na zakup systemów laserowych do widowisk, a także na sprzęt typu projektory, fontanny wodne i efekty ogniowe, które razem

tworzą spektakl laserowo-multimedialny. To najnowsze dofinansowanie bardzo pomoże nam utrzymać się w branży, gdyż inwestujemy w najnowsze technologie, które funkcjonują na świecie krócej niż 1,5 roku, a w momencie składania wniosku o dotację były znacznie „nowsze” – wyjaśnia.

Dofinansowanie z WRPO 2014+ pozwoli firmie kupić lasery HD, których jest obecnie w Europie zaledwie 30 sztuk i videoprojektory o potężnej mocy 30 tys. ANSI-lumenów, które nie mają żarówek, gdyż są napędzane źródłem światła laserowo-fosforowym. Visual Sensation inwestuje także w fontanny wod-

ne, które wyposażone są w efekt prawdziwego ognia.

Dopieć klienta

Dzięki dotacjom unijnym Visual Sensation mogło się rozwinąć i realizować widowiska także na rynku zachodnim.

– Robiąc imprezy w Niemczech, chociażby festiwale światła w Bautzen, widzimy, że polskie firmy nie mają się czego wstydzić, jeśli chodzi o poziom usług czy sprzętu – mówi Jarosław Nadolny. – Niektóre firmy zachodnie mogą uczyć się od nas zarówno obsługi tych systemów, jak i tworzenia widowisk laserowych,

naszego know-how. Nie mamy kompleksów, mamy się czym chwalić i szcycić. To ważne, aby polskie firmy miały tę odwagę i siłę przebicia nie tylko na polskim rynku, ale również na Zachodzie.

Gruby projekt

– Jeszcze kilka lat temu krążyły pogłoski, że aby dostać dofinansowanie, to trzeba „gruby” projekt napisać. Nasza firma spróbowała, aby mieć czyste sumienie, żeby nie mieć kaca moralnego, że ktoś dostał, a my nie – wspomina Jarosław Nadolny. – Uważam, że szanse na zdobycie unijnego grantu są spore również dla firm z bardzo małych miejscowości, niekoniecznie z wielkich miast, co widać na naszym przykładzie.

W dziedzinie widowisk laserowych nie ma na świecie ważniejszego wyróżnienia niż ILDA (International Laser Display Association). Twórcy tych niezwykłych spektakli co roku walczą o nagrody, które są dla nich tym, czym dla filmowców Oscary.

Firma z Krzycka Małego została nagrodzona już trzykrotnie: I nagroda w 2013 r., drugie miejsce w latach 2014 i 2016.

– Byliśmy jedyną polską firmą w gronie wyróżnionych. Ten sukces to zasługa całego fantastycznego zespołu, z którego (jako szef) jestem bardzo dumny – mówi właściciel Visual Sensation. *Julia Hoffmann*

O dotacjach z Unii w TV

Od września na antenie TVP Poznań będzie można obejrzeć drugi sezon magazynu „Zmieniamy Wielkopolskę”. Premierowe odcinki emitowane są w każdą środę o godz. 17.40.

Audycja informacyjno-gospodarcza dotycząca Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014-2020 będzie edukować i informować o wdrażaniu WRPO, zasadach korzystania z unijnego wsparcia, a zwłaszcza o możliwościach wynikających z otrzymania unijnej dotacji – przekonują twórcy programu.

Oglądając magazyn, dowiemy się, kto może sięgnąć po unijne wsparcie i co musi zrobić, żeby je otrzymać. Nie zabraknie historii beneficjentów, którzy już pozyskali pieniądze unijne i dzięki nim mają szansę na rozwój.

Stałym punktem programu „Zmieniamy Wielkopolskę” będą też informacje o bieżących wydarzeniach związanych z wdrażaniem WRPO 2014+ (tj. konferencje, konkursy). Oprócz cotygodniowych audycji zaplanowano również relacje „na żywo” z wydarzeń promujących WRPO 2014+.

Najbliższa okazja już 30 września podczas wydarzenia „ZaBIEGaj o FUNDUSZE”. Tego dnia widzowie TVP Poznań będą mogli zobaczyć i śledzić „na żywo”, co dzieje się na Malcie (np. wystuchać wywiadów).

O możliwościach pozyskania dotacji z WRPO 2014+ informuje jednak nie tylko magazyn emitowany na antenie poznańskiej telewizji. W każdy poniedziałek o godz. 17.50 na antenie TV Asta emitowany jest bowiem magazyn „Zmieniamy Wielkopolskę”, w piątki publikowane są artykuły na łamach „Głosu Wielkopolskiego”, w soboty – na łamach poznańskiego wydania „Gazety Wyborczej”.

Co miesiąc wiele przydatnych informacji o WRPO 2014+ można także znaleźć w elektronicznej wersji biuletynu „Nasz Region”, a co kwartał – w jego papierowej wersji. *MARK*



Ostatniego dnia września spotkajmy się na Malcie!

Rozpoczęło się odliczanie do finału drugiej edycji imprezy „ZaBIEGaj o FUNDUSZE”. To sprawdzona forma informowania o funduszach europejskich.

30 września nad Jeziorem Maltańskim w Poznaniu odbędzie się druga edycja wydarzenia „ZaBIEGaj o FUNDUSZE”. Uczestnicy będą mogli spróbować swoich sił w biegu na dystansie 5,4 km, ale także – a może przede wszystkim – skorzystać z konsultacji i zapytać o dofinansowanie z UE, wziąć udział w konkursach z nagrodami czy też odwiedzić stoiska beneficjentów.

W ubiegłym roku wystartowało ponad 500 zawodników: zarówno profesjonalistów, jak i amatorów. W tym roku jest szansa na wyższą frekwencję.

Do 23 września można zgłosić swój udział w biegu za pośrednictwem strony www.bieg.wielkopolskie.pl. Udział w nim jest bezpłatny, podobnie zresztą jak korzystanie z innych atrakcji zaplanowanych tego dnia.

Zawodnicy wystartują o godz. 11 – od strony trybun na poznańskiej Malcie. Do pokonania będą mieli jedno okrążenie o długości 5,4 km. Wcześniej nie zabraknie profesjonalnej rozgrzewki z instruktorem fitness.

Każda z osób biorących udział w biegu, która zmieści się w limicie czasowym (60 minut), otrzyma medal oraz pakiet finisiera. Dla najlepszych zawodników przewidziane są nagrody rzeczowe w zależności od kategorii. Będą dwie klasyfikacje generalne: kobiety i mężczyźni



FOT. ARCHIWUM UMWW

W ubiegłym roku w biegu „z funduszami” wystartowało 500 zawodników.

oraz po cztery kategorie wieku (zarówno wśród kobiet, jak i mężczyzn). Trzeba pamiętać, że każdy zawodnik musi mieć ukończone 16 lat.

Choć sam bieg jest ciekawą inicjatywą, to tak naprawdę tylko pretekst do tego, aby porozmawiać o funduszach europejskich, aby zaprosić Wielkopolan do udziału w konsultacjach i pokazać zrealizowane projekty oraz poinformować o możliwościach wsparcia z Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014-2020 (WRPO 2014+).

Podczas wydarzenia beneficjenci opowiedzą też o swoich unijnych inwestycjach oraz o korzyściach, jakie dzięki nim osiągnęli, a także podzielą się swoimi doświadczeniami. *MARK*



Wielkopolska – kraina mlekiem słynąca

OSM Koło wspólnie z władzami powiatu kolskiego promuje branżę mleczarską naszego regionu.

26 sierpnia w Kole odbyła się kolejna edycja Wielkopolskiego Święta Mleka i Powiatu Kolskiego. Uroczystość, objętą patronatem honorowym marszałka województwa Marka Woźniaka, zorganizowała Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Kole oraz Starostwo Powiatowe w Kole.

Jest to największa w regionie impreza poświęcona tematyce mleczarskiej. W wydarzeniu wzięło udział 9 wielkopolskich firm mleczarskich, które przygotowały stoiska promocyjne. Poza gospodarzem – OSM Koło, swoją ofertę zaprezentowały: Spółdzielnia Mleczarska „Lazur” ze Skalmierzyc, Średzka Spółdzielnia Mleczarska „Jana”, Spółdzielnia Mleczarska Udziałowców „Strzałkowo”, OSM „Top-Tomyśl” z Nowego Tomyśla, Spółdzielnia Mleczarska z Wrześni, OSM Rawicz, OSM Jarocin oraz Spółdzielnia Mleczarska z Gostynia.



FOT. 2X OSM W KOLE

Organizatorzy przygotowali dla uczestników rozmaite atrakcje związane z mlekiem. Dużym zainteresowaniem cieszył się pokaz i warsztaty dojenia krowy.

Odwiedzający mogli skosztować smacznych i zdrowych wyrobów, a także dowiedzieć się, jaką drogę pokonuje mleko oraz jakim procesom jest poddawane, zanim trafi na sklepowe półki. W ramach wydarzenia odbyło się sympo-

zjum, którego prelegentem był wicemarszałek Krzysztof Grabowski.

– Branża mleczarska zajmuje ważne miejsce w gospodarce naszego regionu. Produkty wielkopolskich mleczarni odznaczają się wysoką



Województwo wielkopolskie podczas wydarzenia reprezentował wicemarszałek Krzysztof Grabowski. Na zdjęciu w towarzystwie Karola Maca – wiceprezesa zarządu krajowego Związku Młodzieży Wiejskiej, prezesa OSM Koła Czesława Cieślaka oraz starosty kolskiego Wieńczysława Oblizajka.

jakością, która doceniana jest nie tylko w Polsce, ale również poza granicami kraju. Potwierdzeniem tej jakości jest znak Dziedzictwa Kulinarne Wielkopolska, przyznawany zdrowym i tradycyjnym produktom regionalnym – po-

wiedział Krzysztof Grabowski. – A dodatkowo eksport wyrobów mlecznych co roku zwiększa się.

Organizatorzy w programie wydarzenia uwzględnili nie tylko propozycje ściśle związane z przemysłem mleczarskim,

ale również starali się przekazać wiedzę na temat Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 czy też możliwości pozyskiwania środków za pośrednictwem lokalnych grup działania.

O czym m.in. była mowa? O dotacjach na rozwój odnawialnych źródeł energii, o wsparciu cyfryzacji w regionie oraz wielu innych zagadnieniach związanych z codziennym życiem mieszkańców wsi.

Nie zabrakło też stoisk przygotowanych przez Starostwo Powiatowe w Kole. Program uroczystości uzupełniały konkursy, zabawy plastyczne dla dzieci, pokazy wyrabiania masy oraz wykłady na temat zdrowego odżywiania na bazie produktów mlecznych.

Wydarzenie zostało dofinansowane ze środków europejskich w ramach Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich PROW 2014-2020.

Orzechowo planuje swoją przyszłość

Mieszkańcy Orzechowa, wsi położonej w gminie Miłostów w powiecie wrzesińskim, postanowili wziąć sprawy w swoje ręce i stworzyć plan rozwoju miejscowości do 2030 roku.

Mają w tym pomóc spotkania warsztatowe oraz wyjazd studyjny, zorganizowane w ramach projektu współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej.

W poniedziałek 5 sierpnia dwudziestoosobowa grupa orzechowian wybrała się w podróż do południowo-zachodnich zakątków Wielkopolski, aby zainspirować się przykładami miejsc, w których aktywnie wykorzystywane są możliwości dofinansowania przedsięwzięć ze środków zewnętrznych.

Trasa wizyty studyjnej przebiegała przez gminy Piaski, Domachowo i Krobica w powiecie gostyńskim oraz Miejska Górka w powiecie rawickim. Orzechowianie mieli okazję porozmawiać z przedstawicielami odwiedzanych miejscowości, zapoznać się z celami ich działania, osiągnięciami, a także



FOT. ARCHIWUM UG MIŁOSTÓW

Mieszkańcy Orzechowa poznali dobre praktyki pozyskiwania funduszy UE na realizację zadań na obszarach wiejskich.

z nietłumionym procesem osiągnięcia założonych rezultatów.

Dzięki projektowi pn. „Orzechowo jest nasze” mieszkańcy Orzechowa mają szansę wypowiedzieć się w kwestiach kluczowych dla rozwoju swojej małej ojczyzny. Gmina Miłostów, organizator przedsięwzięcia, udostępniła za pośrednic-

twem prasy lokalnej oraz gminnej strony internetowej ankietę skierowaną do mieszkańców. Jej wyniki zostaną przedyskutowane we wrześniu podczas trzech kilkugodzinnych spotkań, w trakcie których pod kierunkiem trenera powstanie plan rozwoju Orzechowa na najbliższych kilkanaście lat.



Mieszkańcy Orzechowa mają szansę wypowiedzieć się w kwestiach kluczowych dla rozwoju swojej małej ojczyzny.

PROW wspiera przedsiębiorców

Ponad 24,5 miliona złotych na wsparcie przedsiębiorczości na obszarach wiejskich przeznaczył do tej pory samorząd województwa wielkopolskiego w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.

Do końca sierpnia 2017 r. ze środków przeznaczonych na ten cel skorzystało 252 beneficjentów. Pieniądze pochodzą z funduszy europejskich skierowanych na rozwój lokalny. Wnioski o przyznanie pomocy składane są za pośrednictwem lokalnych grup działania, funkcjonujących w naszym województwie.

LGD ogłaszają nabory wniosków zgodnie z harmonogramami publikowanymi na swoich stronach internetowych. Harmonogramy uwzględniają zakres wsparcia, którego dotyczy konkurs, oraz limity środków w ramach jednego naboru. Aby otrzymać dofinansowanie, należy złożyć wniosek, którego zakres jest zgodny z lokalną strategią rozwoju, przyjętą do realizacji w danym LGD.

O pomoc finansową na podejmowanie działalności gospodarczej mogą ubiegać się pełnoletnie osoby fizyczne, zamieszkujące obszary wiejskie, które nie są ubezpieczone w KRUS. Warunkiem uzyskania wsparcia jest utrzymanie działalności przez okres co najmniej dwóch lat. Pomoc przyznawana jest w formie zryczałtowanej premii, co oznacza, że beneficjent uzyskuje środki przed poniesieniem kosztów związanych z rozpoczęciem działalności.

Pieniądze na rozwijanie działalności gospodarczej skierowane są do mikroprzedsiębiorstw oraz małych firm, które prowadziły swoją działalność przez co najmniej 365 dni w okresie trzech lat przed złożeniem wniosku. Środki finansowe można otrzymać m.in. na wykonanie robót budowlanych, zakup maszyn i sprzętu, pokrycie kosztów oprogramowania komputerowego, najmu lub dzierżawy, zakupu wyposażenia, maszyn i nieruchomości

czy też na zakup środków transportu.

Uzyskanie dofinansowania na rozwój przedsiębiorczości wiąże się z koniecznością zatrudnienia co najmniej jednego pracownika oraz utrzymaniem stanu zatrudnienia przez okres minimum trzech lat. Wsparcie przyznaje się w formie refundacji, w wysokości do 70 proc. kosztów kwalifikowalnych.

– Wysokość pomocy finansowej zależy od limitów ustalonych w lokalnej strategii rozwoju. Na podejmowanie działalności gospodarczej można uzyskać do 100 tysięcy złotych, z kolei na rozwijanie działalności maksymalnie 300 tysięcy złotych – mówi Izabela Mroczek, dyrektor Departamentu PROW UMWW.

Nabory wniosków w ramach realizacji strategii rozwoju lokalnego potrwać do 2020 r., a realizacja umów musi nastąpić do końca 2023 roku. Umowy z beneficjentami zawierane są w siedzibie Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu.



SAMORZĄD WOJEWÓDZTWA
WIELKOPOLSKIEGO



„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”.

Publikacja opracowana przez Departament Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu, Instytucja Zarządzająca PROW 2014-2020 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Publikacja współfinansowana jest ze środków Unii Europejskiej w ramach Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2014-2020.

Stronę redaguje: Adrian Kapuściński – Departament Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego
al. Niepodległości 34, 61-714 Poznań, tel. 61 626 60 00, fax 61 626 60 04, e-mail: dow.sekretariat@umww.pl, www.prow.umww.pl



Informator Wojewódzkiego Funduszu
Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu

ul. Szczepanowskiego 15A
60-541 Poznań, tel. 61 845 62 00
e-mail: biuro@wfosgw.poznan.pl
www.wfosgw.poznan.pl



Co badają w dużych firmach?

Duże przedsiębiorstwa prowadzą audyty efektywności energetycznej.



FOT. 2X ARCHIWUM WFOŚiGW W POZNANIU

Audyt powinien wskazać rozwiązania przyczyniające się do oszczędzania energii.

W ostatnią fazę wchodzi kolejny element zwiększania efektywności energetycznej krajowej gospodarki. Chodzi o audyty efektywności energetycznej dużych przedsiębiorstw. Zgodnie ze znowelizowaną w maju 2016 roku ustawą o efektywności energetycznej, na wszystkie duże przedsiębiorstwa nałożono obowiązek przeprowadzenia takiego audytu.

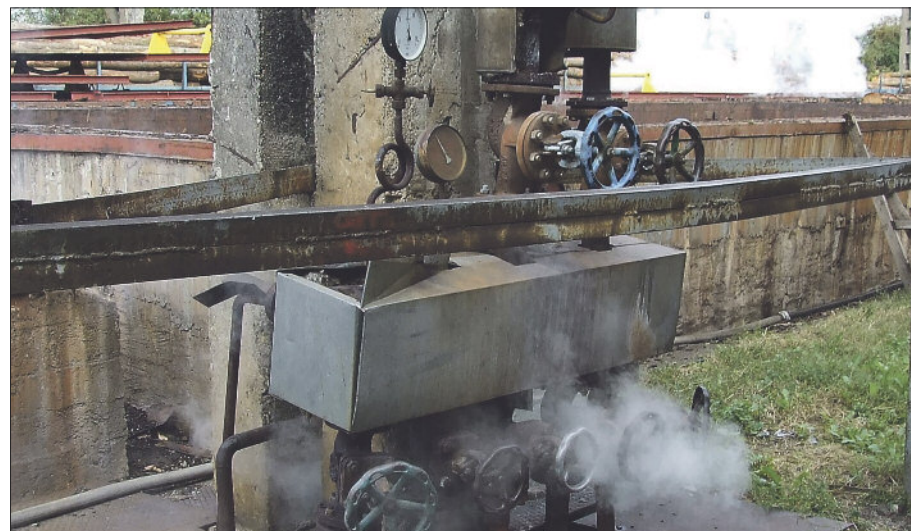
Zgodnie z ustawową definicją audyt efektywności energetycznej to opracowanie zawierające analizę zużycia energii

oraz określające stan techniczny obiektu, urządzenia technicznego lub instalacji, zawierające wykaz przedsięwzięć służących poprawie efektywności energetycznej obiektu, urządzenia technicznego lub instalacji, a także ocenę ich opłacalności ekonomicznej i możliwej do uzyskania oszczędności energii.

Zgodnie z art. 51 ustawy przedsiębiorca musi po raz pierwszy przeprowadzić audyt w terminie 12 miesięcy od wejścia w życie ustawy tj. do

1 października 2017 roku, a po opracowaniu audytu zawiadomi w terminie 30 dni prezesa Urzędu Regulacji Energetyki. Prezes URE może opracowany audyt poddać kontroli. Ustawa nakłada także obowiązek aktualizacji dokumentu co 4 lata.

Podstawowym celem opracowywanych audytów jest wskazanie obszarów z potencjałem poprawy efektywności energetycznej oraz rekomendacje możliwych rozwiązań przyczyniających się do oszczędzania energii. W wersji roz-



Oszczędność energii może przynieść m.in. wykorzystanie tzw. pary technologicznej.

szerzonej audytu należy dodatkowo wskazać rozwiązania dopasowane do specyfiki i struktury przedsiębiorstwa z uwzględnieniem ich efektywności ekonomicznej.

Efektywność inwestycji w oszczędność energii w dużych zakładach przemysłowych jest kilkakrotnie wyższa niż w innych sektorach i charakteryzuje się krótkim czasem zwrotu, nieprzekraczającym 2-3 lat. Często potencjał oszczędności wynika nie z kosztownych inwestycji infrastruk-

turalnych czy technologicznych, a ze zmiany sposobu zarządzania energią i prostego eliminowania jej strat. I w tym właśnie ma pomóc opracowanie audytu efektywności energetycznej, który wskaże obszary o dużym potencjale oszczędności energii i opłacalność działań oszczędnościowych.

Według szacunków ekspertów łączny „szybki” potencjał oszczędności (czyli wynikający jedynie ze zmian zarządzania energią) wynosi w skali kraju, dla dużych zakładów przemy-

słowych, około 15 proc. To znacząca wartość, biorąc pod uwagę nasze zobowiązania wynikające z pakietu energetyczno-klimatycznego, według którego zobowiązani jesteśmy zwiększyć efektywność energetyczną w stosunku do prognoz w 2020 roku o 20 proc.

Zgodnie z informacjami prasowymi obowiązek przeprowadzenia audytu dotyczy około 6000 firm w Polsce, a obecnie zgłoszenia opracowania audytu dokonało jedynie 200 przedsiębiorstw. ML

Jakie nabory zaplanowano w WFOŚiGW?

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu informuje o planowanych naborach wniosków w ramach środków statutowych instytucji na rok 2018.

L p.	Nazwa naboru	Planowany termin ogłoszenia naboru*	Planowany termin zakończenia naboru*	Rodzaje przedsięwzięć objęte naborem
1	Ochrona pszczół	02.10.2017 r.	19.10.2017 r.	
2	Edukacja ekologiczna	06.11.2017 r.	23.11.2017 r.	
3	Przedsięwzięcia inwestycyjne	27.11.2017 r.	21.12.2017 r.	gospodarka wodna, gospodarka wodno-ściekowa, ochrona powietrza wraz z odnawialnymi źródłami energii, ochrona powierzchni ziemi i gospodarka odpadami, ochrona przed hałasem
4	Usuwanie azbestu	18.12.2017 r.	11.01.2018 r.	usuwanie wyrobów zawierających azbest
5	Ochrona i kształtowanie przyrody	22.01.2017 r.	08.02.2018 r.	usuwanie barszczu Sosnowskiego, nasadzenia śródpolne, czynna ochrona gatunków zagrożonych, rewitalizacja zabytkowych parków
6	Pozostałe	19.03.2018 r.	05.04.2018 r.	monitoring środowiska, zapobieganie i likwidacja skutków poważnych awarii, inne przedsięwzięcia nieobjęte ogłoszonymi naborami

*Podane terminy mają charakter informacyjny i mogą się zmienić.

Wrześniowy dzień z energią w Poznaniu

9 września odbywa się Poznański Dzień Energii – rodzinny piknik dla mieszkańców stolicy Wielkopolski i okolic.

9 września na terenie parku im. J. Kasprzowicza przy hali widowiskowo-sportowej Arena w Poznaniu odbędzie się kolejna edycja pikniku rodzinnego, organizowanego w ramach Poznańskiego Dnia Energii.

Miasto Poznań we współpracy z partnerami przedsięwzięcia: Philipsem, Veolią, Wielkopolską Agencją Zarządzania Energią, Politechniką Poznańską, Miejskim Przedsiębiorstwem Komunikacyjnym, Stowarzyszeniem Metropolia Poznań oraz Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu, przygotowało dla wszystkich uczestników wiele atrakcji. Na przykład warsztaty recyklingowe, konkursy z nagrodami, „energorower”, pokazy taneczne, kącik dla dzieci, zawody sportowe, stoiska

specjalistów, przejażdżki samochodem elektrycznym.

Przy stoiskach doradczych i „warsztatowych” poznaniacy będą mogli dowiedzieć się m.in., jakie możliwości dają odnawialne źródła energii, jak świadomie i racjonalnie gospodarować energią, a także, jak sami możemy ją wytwarzać i odzyskiwać.

Podczas pikniku nie zabraknie też dobrej zabawy, rywalizacji sportowej, wrażeń artystycznych oraz smacznego jedzenia.

Doradcy energetyczni z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu zapraszają również do odwiedzenia swojego

punktu konsultacyjnego, przy którym będą informować o możliwościach uzyskania wsparcia na inwestycje w odnawialne źródła energii i efektywność energetyczną. Dla najmłodszych uczestników przeprowadzony zostanie z kolei quiz wiedzy o energii i ekologii. Do wygrania będą ciekawe nagrody!

Finałem tego festiwalu energii będzie koncert Eweliny Lisowskiej i pokaz iluminacji świetlnej na budynku Areny.

Piknik rozpoczyna się o godz. 14. Planowane zakończenie około godz. 20.30. Serdecznie zapraszamy całe rodziny! KŚ





porównane



FOT. P. PIDYŃ

Henryk Szopiński 1997.



FOT. A. BOIŃSKI

Henryk Szopiński 2017.

Od kilku lat konferencje zapowiadające kolejne edycje festiwalu Blues Express odbywają się w Urzędzie Marszałkowskim. Raz – dlatego że samorząd województwa wspiera finansowo tę znamienitą imprezę, dwa – ponieważ od początku głównym animatorem przedsięwzięcia jest Henryk Szopiński – obecnie przewodniczący sejmikowej Komisji Kultury.

Podczas spotkania z dziennikarzami, zapowiadającego tegoroczną XXV edycję Blues Expressu (odbyła się w lipcu), zaprezentowano też okolicznościowy album autorstwa Marka Jakubowskiego, wydany na festiwalowy jubileusz (z niego pochodzi reprodukcja pierwszego zdjęcia). Wydawnictwo to skomentował marszałek Marek Woźniak: – Warto tam było zajrzeć

choćby dlatego, żeby zobaczyć młodego Henryka Szopińskiego!

My, analizując zdjęcia sprzed 20 lat i ze wspomnianej konferencji prasowej, doszliśmy do wniosku, że pan radny właściwie wiele się nie zmienił. Jedyne radykalne różnice na obu fotkach to kolor oprawek okularów, no i towarzyszące bohaterowi napoje...

usłyszane

Co roku sejmikowa Komisja Kultury Fizycznej i Turystyki podsumowuje na jednym z posiedzeń wyniki rywalizacji sportowej wśród młodzieży. W 2018 roku zawody tej kategorii wiekowej w sportach halowych odbędą się w Wielkopolsce.

– Nie organizujemy tylko turnieju w gimnastyce sportowej, bo ostatnim pokoleniem w regionie, które uprawiało tę dyscyplinę, byli moi rodzice – zauważył ze smutkiem Tomasz Wiktor, szef marszałkowskiego departamentu sportu, opisując przygotowania do przyszłorocznej imprezy.

– No pięknie! Wreszcie się dowiedzieliśmy, kto zawałił, i gdzie jest przerwane ogniwo w historii wielkopolskiej gimnastyki – wypalił natychmiast wyraźnie rozbawiony radny Marek Sowa.

– Tylko nadal nie wiadomo, czy dyrektor Wiktor jest czarną owcą, czy też rodzice swyczajnie nie przekazali swojej pasji synowi – błysnął refleksem przewodniczący komisji Maciej Wituski.

prze czytane

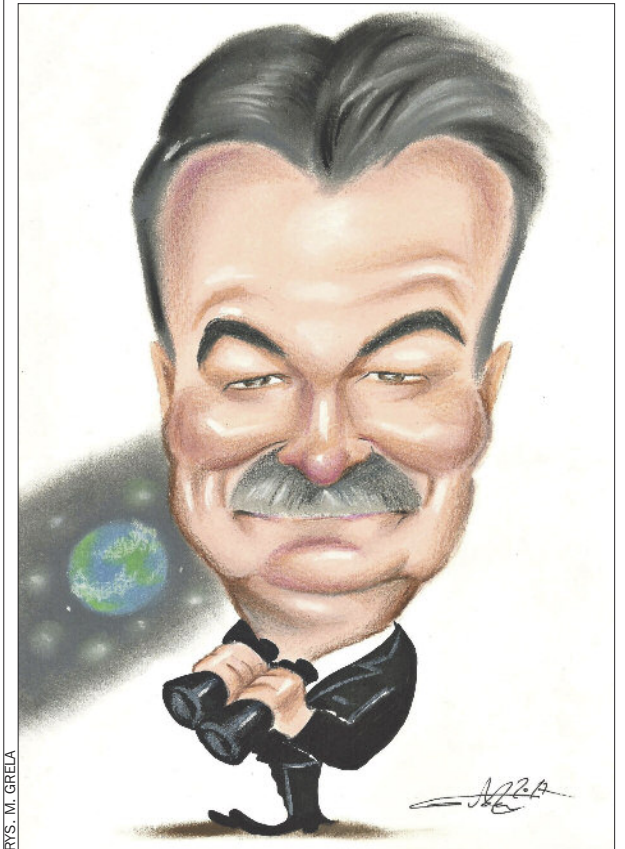
Natrafililiśmy w sieci na rozmowę z byłym ambasadorem Polski w Stanach Zjednoczonych Ryszardem Schnepfem. A w niej – na wątek, który przypomniał nam sejmikowe czasy sprzed dobrych paru lat za sprawą pewnego byłego radnego wojewódzkiego...

Odpowiadając na jedno z pytań, ambasador Schnepf wyznał: „Jeden jedyny poseł, który przez cały czas mojej służby w ambasadzie RP w USA przyjechał i spotkał się z młodą Polonią, to był Killion Munyama. Ci wychowani w wielokulturowym kraju młodzi Polacy byli nim zachwyceni. Pokazał, że w Polsce posłem może zostać czarnoskóry doktor habilitowany z Poznania, który mówi w kilku językach. Na tym spotkaniu był bardzo wpływowy senator Chris Murphy, demokrat z Connecticut. Widać było, że to zrobiło na nim ogromne wrażenie”.

monitorujemy radnych

>> Marek Sowa:

Chciałbym zobaczyć Ziemię z kosmosu



FOT. M. GREJA

- >> **Jestem radnym, bo...** mam duże chęci do działania i zostałem wybrany przez wyborców.
- >> **Gdy po raz pierwszy zasiadłem w sejmikowych ławach...** poczułem olbrzymią odpowiedzialność, żeby nie zawieść tych, którzy na mnie głosowali.
- >> **W samorządzie najchętniej zmienilibym...** władze, ale będzie to możliwe dopiero po wyborach.
- >> **Kiedy wracam z sesji sejmiku...** czytam dobrą książkę. Teraz to jest „Stara baśń” Kraszewskiego (kolejny raz).
- >> **Gdy słyszę „autorytet”, myślę...** że trzeba na to ciężko zapracować.
- >> **Mój ulubiony bohater to...** mój ojciec. Walczył w AK. Po wojnie wychował z mamą sześćoro dzieci (wtedy bez 500+).
- >> **Słowo, które najlepiej opisuje mój charakter, to...** ciekawość.
- >> **Największym zaskoczeniem dla mnie była ostatnio...** moja żona. Zaskakuje mnie codziennie – pozytywnie.
- >> **Gdybym mógł cofnąć czas...** to byłbym młodszy, ale to niemożliwe.
- >> **Moje największe marzenie to...** zobaczyć Ziemię z kosmosu.
- >> **Nigdy nie mógłbym...** celowo skrzywdzić.
- >> **Przepadam za...** jazdą na rowerze.
- >> **Nie noszę, gdy...** jestem czwarty na mecie.
- >> **Gdy jestem głodny...** jem owoce.



- >> Marek Sowa
- >> ur. 12 lipca 1952 r., Kościan
- >> naczelnik wydziału w PKP PLK Centrum Realizacji Inwestycji, Region Zachodni
- >> wybrany z listy PiS, w okręgu nr 6
- >> 10.786 głosów

przechwycone w sieci



FOT. FACEBOOK

Musimy się przyznać, że nie jesteśmy specjalnymi fanami regularnego przeglądania facebookowych profili. Jednak co jakiś czas bywamy podrywni z fotela okrzykiem kogoś wpadającego do pokoju: „Widziałeś już zdjęcie...?”. Najczęściej wówczas chodzi takiemu delikwentowi o to, żebyśmy zajrzeli na stronę Marzeny Wodzińskiej z zarządu województwa. Pani marszałek nie przestaje nas zaskakiwać. Najnowsza fotka ilustruje domowe kiszenie ogórków...

Monitor Wielkopolski – magazyn samorządowy



Wydawca: Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego – Kancelaria Sejmiku
al. Niepodległości 34, 61-714 Poznań, tel. 61 62-67-030, fax 61 62-67-031
Rada Programowa: Krzysztof Grabowski, Tatiana Sokolowska (zastępczyni przewodniczącej),
Zofia Szalczyk (przewodnicząca), Dariusz Szymczak, Waldemar Witkowski, Maciej Wituski (sekretarz)
Redakcja: Artur Boiński (redaktor naczelny), Piotr Ratajczak (sekretarz redakcji)
Adres redakcji: al. Niepodległości 34, 61-714 Poznań, pokój 842, tel. 61 62-67-036,
fax 61 62-67-031, e-mail: monitor@umww.pl, www.monitorwielkopolski.pl
Materiałów nie zamówionych nie odsyłamy. Zastrzegamy sobie prawo do redakcji tekstów.
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam i ogłoszeń.
Publikacje promocyjne w Monitorze Wielkopolskim można zamawiać pod numerem telefonu 61 62-67-036.

www

najlepsze kawalki z innej strony samorządu



www.monitorwielkopolski.pl